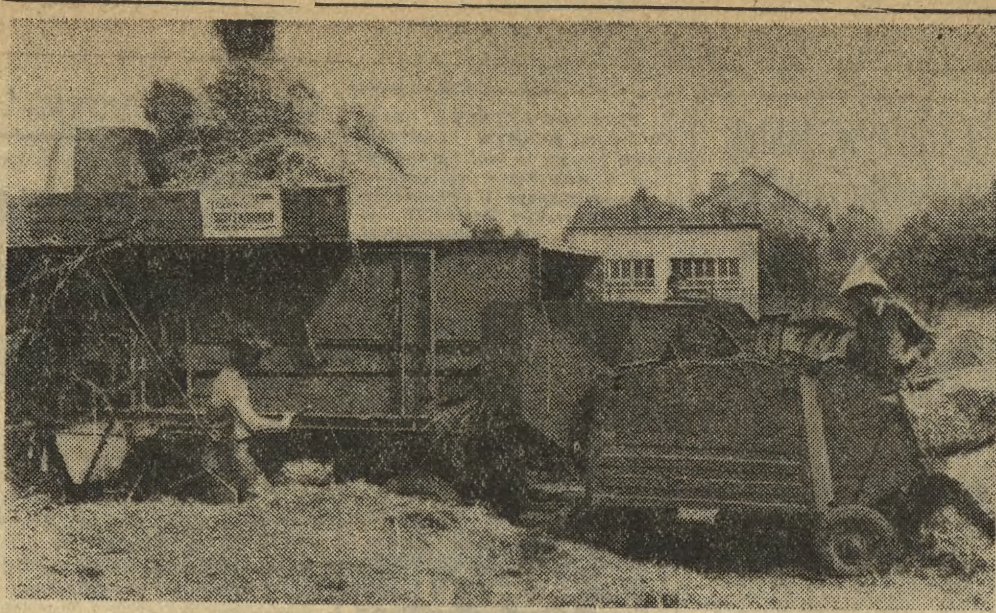


Niż baryczny nad Europą

Po krótkim okresie poprawy pogody — na terenie całego kraju, z wyjątkiem województw północnych, znów wystąpiły opady deszczu. Spowodowało to dalsze utrudnienie prac żniwnych, które są już bardzo spóźnione — ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Deszcze spowodowane są rozległym niżem obejmującym całą niemal Europę. W związku z ponownymi opadami na południu i zachodzie kraju należy się liczyć z przybojem wód w górskich częściach dorzeczy Odry i Nysy.



15 godzin „Arktiki” na Biegunie Północnym

Doniosłe znaczenie naukowe i gospodarcze rejsu radzieckiego lodolamacza atomowego

MOSKWA

Osiągnięcie przez załogę lodolamacza atomowego „Arktika” Bieguna Północnego zostało uznane powszechnie za nowy wielki sukces radzieckiej nauki i techniki oraz marynarki i pracowników przemysłu okrętowego.

Leonid Breżniew przesłał załozie lodolamacza serdeczne gratulacje z okazji osiągnięcia sukcesu, podkreślając doniosłe znaczenie naukowe i gospodarcze ekspedycji, która spełniła marzenia rosyjskich i radzieckich padaczy Arktyki oraz uświetniła jubileuszowe obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wszystkie piątkowe dzienniki radzieckie doniosły na pierwszych stronach o pomyślnym rezultacie ekspedycji.

Obszerne komentarze zamieściły również agencje zachodnie.

Podróż radzieckiego lodolamacza „Arktika” obserwowana jest z ogromną uwagą w USA.

Jak stwierdzają obserwatorzy amerykańscy, rejs „Arktiki” jest kolejnym potwierdzeniem, że badania arktyczne stoją w Związku Radzieckim na najwyższym światowym poziomie i mają praktyczne znaczenie tak dla ZSRR, jak i wszystkich krajów zainteresowanych żegluga i wykorzystaniem tego rejonu dla celów przemysłowo-handlowych. Rejs „Arktiki” — pisze prasa amerykańska — stał się milowym krokiem w dziedzinie poznania i wykorzystania dla celów gospodarki człowieka rejonów podbiegunowych.

BANK LUDZKICH SERC

W Piwnicznej i w Niepołomicach

Dla starszych, najczęściej samotnych osób zawsze dużym przeżyciem jest wyjazd na wczasy poza teren Krakowa. Radość tym większa, gdy pobyt na wczasach jest bezpłatny.

Pięć takich właśnie bezpłatnych skierowań na 2-tygodniowy pobyt w Piwnicznej przekazała mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej przy ul. Helców Rada Zakładowa Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych.

Do Banku Ludzkich Serc nadszedł również list od członków Klubu Seniora w Nowej Hucie (os. Józefa Strusia 6), którzy za naszym pośrednictwem pragną gorąco podziękować wszystkim, którzy dla członków Klubu zorganizowali 10-dniowe wczasy w Ośrodku Rekreacyjnym w Niepołomicach. Podziękowania przekazujemy: Dyrekcji Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” oraz kierownictwu, Radzie i Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady przy Zarządzie Osiedla Spółdzielczego-2. (lov)

ŻNIWA



Żniwa w pełni. W Rudawie, w punkcie omlotowym indywidualni rolnicy korzystają z młockarni Kółka Rolniczego.

Fot. JADWIGA RUBIS

Gen 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 187 (9864)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 sierpnia 1977 r.

Święto «Trybuny Ludu»

Jak informowaliśmy — święto organu KC PZPR „Trybuna Ludu” obejmuje w br. po raz pierwszy również inne, poza Warszawą, regiony kraju. Dziś i w niedzielę gospodarzami tego masowego spotkania czytelników z ich gazetą będą województwa kaliskie i konińskie.



Muzyka w starym Krakowie

JUTRO W NIEDZIELĘ, 21 VIII, godz. 20.30, Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego — koncert Capellae Cracoviensis pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego.

Podobnie jak w roku ubiegłym festiwal „Muzyka w starym Krakowie” otwiera występ gospodarzy imprezy, Capellae Cracoviensis pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego. W czasie koncertu usłyszymy dawną muzykę polską, utwory kompozytorów francuskich oraz trzy divertimenta: Grażyny Bacewicz, Belibartoka i W. A. Mozarta. Jako soliści wystąpią Eligis Kłowska mezzosopran i Antoni Pilch — lutnia.

Pierwszy z koncertów festiwalu odbędzie się w Sukiennicach, najstarszym, powstałym w wieku XIV domu han-

dlowym Krakowa. Przebudowane w wieku XVI ozdobione zostały renesansową attyką z maskaronami projektu Santi Gucci'ego. Ostateczny swój kształt zawdzięczają Tomaszowi Prylińskiemu, który przebudował Sukiennice z końcem wieku XIX. W Sali Holdu Pruskiego obok dzieła Matejki, od którego nosi ona nazwę podziwiać możemy obrazy wybitnych malarzy polskich końca XIX wieku.

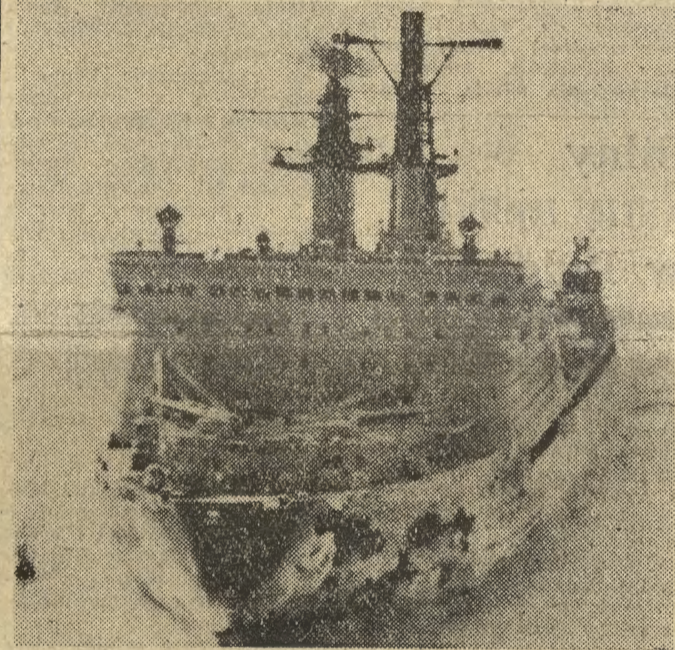
W PONIEDZIAŁEK, 22 VIII, godz. 20.30, sala Filharmonii — koncert orkiestry i chóru Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Jerzego Katalwicza.

Koncerty Filharmonii otworzy „Saga” — poemat symfoniczny Jeana Sibeliusa, najwybitniejszego kompozytora fińskiego, zmarłego przed 20 laty. W tym samym koncercie wystąpi również chór Filharmonii Krakowskiej z programem muzyki chóralnej a capella. (Dokończenie na str. 2)



Wytwórnia Silników Wysokoprężnych ANDORIA w Andrychowie (woj. bielskie) systematycznie u nowocześnieją swoją produkcję. W wyniku współpracy z naukowcami Instytutu Lotnictwa w Warszawie, powstała tu udoskonalona wersja licencyjnego silnika „Leylanda”.

CAF — Sochor



Ziemia — pełna tajemnic

„Diabelskie trójkąty” na morzach świata

Czy mogą istnieć na Ziemi zjawiska fizyczne, które byłyby w stanie doprowadzić do zniknięcia bez śladu w ciągu ok. 30 lat ponad 100 statków i kilkunastu samolotów? Czy tajemnica „bermudzkiego trójkąta” — rejonu zachodniego Atlantyku rozciągającego się między Florydą, Porto Rico i Wyspami Bermudzkimi — jest tylko powracającym w sezonie ogórkowym wymysłem żadnych sensacji gazet?

Dla rodzin 14 lotników „Eskadry 19”, która nie powróciła z lotu patrolowego 5 grudnia 1945 r., bermudzka tajemnica łączy się z tragedią. Pięć bombowców miało przelecieć 160 mil na wschód, następnie 40 — na północ, potem zaś skręcić na południowy zachód i powrócić do bazy. Pogoda była znakomita, a dowódca — por. Charles Taylor mimo młodego wieku miał już na swym koncie 2,5 tys. godzin lotu.

O godz. 15.15, kiedy samoloty powinny poprosić o zgodę na lądowanie, z głośnika odezwał się por. Taylor: „Mówi dowódca eskadry. Alarm. Chyba zesłaliśmy z kursu. Nie widzimy ziemi, powtarzam — nie widzimy ziemi”. Doświadczony pilot gruntownie stracił orientację i nie był w stanie określić swojego położenia. Co jednak miały oznaczać słowa: „Wszystko się pomieszało, jest jakoś dziwnie, nawet ocean wygląda nie tak, jak zwykle”? Jak wynikało z rozmów załóg pomiędzy sobą, rozstroili się wszystkie kompasy. Czemu jednak lotnicy nie widzieli Słońca? Dlaczego los zaginionych podzieliła 13-osobowa załoga wodnopłatu ratowniczego, który

wystartował po otrzymaniu sygnału alarmowego i z którym łączność przetrwała się po 10 minutach.

W poszukiwaniach tych 6 maszyn uczestniczyło ponad 200 samolotów, dziesiątki statków, setki jachtów i motorówek. Nie znaleziono żadnego śladu.

Ostatnie notowane w tym rejonie zaginięcie samolotu nastąpiło w r. 1967, zaś statku — w 1973. Rozpływały się w nicieście czteromotorowe „Super Constellation” przystosowane do wodowania na oceanie i odrzutowe latające tankowce. W żadnym z przypadków na powierzchni oceanu ani na jego brzegach nie udało się znaleźć najmniejszego śladu.

Niektóre z zaginionych samolotów — jak np. DC 4 z 32 pasażerami, który prosił już o zezwolenie na lądowanie — utrzymywały łączność do ostatniej sekundy, a następnie bez ostrzeżenia czy sygnału alarmu — po prostu zniknęły. „Jak gdyby wpadły w jakas dziurę w atmosferze” — stwierdziło bezsilnie jedno z orzeczeń ekspertów. Z innych przekazywano niezwykle informacje: naraz odmawiały posłuszeństwa przyrządy nawigacyjne, niebo nabierało koloru żółtego, przy bezchmurnej pogodzie pojawiała się mąka, ocean wyglądał „niezwykle” i nikt nie potrafił dać ściślejszego wyjaśnienia. Cóż mogą oznaczać ostatnie słowa, jakie nadeszły z japońskiego statku „Rajfuku Maru”: „niebezpieczeństwo jak kindżał... Spieszcie do nat... Nie możemy uciec...”

(Dokończenie na str. 5)

Plastyków amatorów zapraszamy do konkursu

Wszystkich artystów amatorów zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie na plakat — zorganizowanym przez naszą redakcję, wspólnie z ZK TPP-R, z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie pod adresem redakcji „ECHA” (31-007, Kraków Wiślana 2), projektu, względnie kilku projektów plakatów o formacie 85x59, wykonanych dowolną techniką.

Termin nadsyłania prac upływa 15 września br.

Prace nadesłane na nasz konkurs wezmą udział w specjalnie urządzonej wystawie, a na laureatów czekają cenne nagrody.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w ciągu dnia możliwość opadów deszczu. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie 4-7 m/sek. Temperatura dnem 18-20, nocą 13-10 st. C.

Przygotowania do siewów jesiennych ■ Zapasy warzyw, jabłek i ziemniaków na zimę ■ Usuwanie szkód powodziowych ■ Podniesienie społecznej rangi rzemiosł artystycznych ■

Nowe decyzje Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Rolnictwa na temat przygotowań do zbioru okopowych i do nadchodzących siewów jesiennych.

Ustalono kierunki działań organizacyjnych i technicznych. Resort rolnictwa dąży do maksymalnego zmechanizowania prac wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Podjętym są niezbędne kroki, aby zapewnić terminowe dostawy nawozów azotowych, fosforowych i wapna nawozowego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program gromadzenia rezerw warzyw, jabłek i ziemniaków jadalnych na nadchodzącą zimę.

1,6 mln bezrobotnych w Wielkiej Brytanii

LONDON
Mimo lansowanej oficjalnie tezy, iż Wielka Brytania w dziedzinie gospodarczej ma najgorszy okres za sobą, wskaźniki ekonomiczne są nadal pesymistyczne.

Według ocen ministerstwa skarbu, wzrost dochodu narodowego powinien wynieść w br. ok. 1,5 proc., ale nawet osiągnięcie tego wskaźnika nie będzie w stanie spowodować spadku bezrobocia, które objęło 1,6 mln ludzi.

Tragiczny wypadek

W Skarboziewie (woj. ciechanowski), na terenie nie zabezpieczonej żwirowni, oberwana skarpa i zwały ziemi zasypały trzech bawiących się chłopców. Dzięki natychmiastowej pomocy mieszkańców odkopano i uratowano dwóch zasypanych chłopców, przy czym jeden z nich doznał ciężkich obrażeń i odwieziony został do szpitala. Trzeci chłopiec — 10-letni Daniel O. zginął przywalony zwalami ziemi.

Podstawowa część zapasów zostanie zgromadzona przez ugrupowane organizacje handlowe, głównie przez spółdzielczość rolniczą.

Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję, która ma na celu zapewnienie sprawnej likwidacji szkód powstałych w urządzeniach komunalnych, budynkach mieszkalnych oraz lokalnych drogach na skutek powodzi i nadmiernych opadów.

Stwierdzono, że władze terenowe wykorzystując środki własne podejmują już energiczne działania w tym kierunku i że ich przedsięwzięcia skutecznie wspiera miejscowa ludność, wykonując wiele zadań w ramach czynów społecznych.

Prezydium Rządu zapewni przedsiębiorstwom zaangażowanym w usuwanie skutków powodzi przydział dodatkowego sprzętu, jak również dodatkowych kwot w wysokości 431 mln zł na sfinansowanie części robót.

Decyzja uwzględnia także, stosownie do poleceń wydanych wcześniej przez prezesa Rady Ministrów, konieczność zabezpieczenia miasta Legnicy

Silny wstrząs sejsmiczny w Indonezji

NOWY JORK
W piątek rano na Pacyfiku zanotowano silne trzęsienie ziemi. Szczególnie silne wstrząsy zanotowano we wschodniej części Jawy, na wyspie Bali i Celebesie. Drgania skorupy ziemskiej dały się odczuć aż w Perth w Australii, tysiące osób ogarniętych paniką, wyległo na ulice miast.

Według dotychczasowych doniesień, wstrząs sejsmiczny spowodował znaczne zniszczenia budynków na wyspach Bali, Sumba i we wschodnich rejonach Jawy.

Ostatnie trzęsienie ziemi należało do poważniejszych kataklizmów, jakie nawiedziły ten rejon Pacyfiku.

przed skutkami powodzi w przyszłości. Legnica, na skutek wylania rzeki Kaczawy, poniosła największe straty w gospodarce komunalnej.

Z kolei Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie rzemiosł artystycznych. Stwarza ona warunki do szybszego rozwoju tej dziedziny działalności, m. in. przez podniesienie społecznej rangi rzemiosł artystycznych, a także wzmożenie systemu zachęt materialnych dla rzemieślników. Organom administracji państwowej zalecono odcenienie zakładów rzemiosła artystycznego należytą opieką.

Muzyka w starym Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)
Będą to utwory dawnej muzyki polskiej oraz utwory dawnej muzyki fińskiej. Wykonanie poprowadzi Adam Pałka, chórmistrz Filharmonii Krakowskiej.

Na zakończenie koncertu zabrzmi — z solowym udziałem Stefani Woytowicz — najszej najznakomitszej oratoryjnej śpiewaczki — monumentalna III symfonia Karola Szymanowskiego, poprzez wykonanie której zespoły PFK pragną uczcić — w ramach festiwalu — 40 rocznicę śmierci swego patrona.

Sprawa ekstradycji Kapplera

BONN
W Republice Federalnej Niemiec wdrożono postępowanie związane z wnioskiem władz włoskich o ekstradycję zbiegłego z więzienia wojskowego w Rzymie zbrodniarza wojennego Herberta Kapplera.

Demokratyczna opinia świata stanowczo domaga się od władz RFN ekstradycji b. szefa gestapo w Rzymie, zbrodniarza odpowiedzialnego za masakrę 335 zakładników.

stepowym, rewolucyjnym władzom początkowo Etiopii, a potem Somalii i innym państwom afrykańskim. Intrygi imperialistycznych i reakcyjnych, podsycających antagonizmy nacjonalistyczne zmierzają do zaostrzenia sytuacji w tym regionie.

W szczególności USA i Arabia Saudyjska pragną obalenia postępowych rządów w Afryce oraz ustanowienia pełnej kontroli nad rejonem Morza Czerwonego. Również Pekin (donosi francuski dziennik „Les Echos”) dąży do zaostrzenia sytuacji w tym rejonie, udzielając pomocy Somalii w konflikcie zbrojnym z Etiopią.

Daleki do rozwiązania jest problem przyszłości Zimbabwe (Rodezji). Rozmowy w tej

Przeciwko promieniom śmierci

celem przekonsultowania całej sprawy z europejskimi sojusznikami USA. Ale rzeczywisty powód tej decyzji jest — nie ukrywają tego amerykańscy komentatorzy — nader wyraźny, jest nim fala nieustających protestów na całym świecie przeciwko próbom skomplikowania sytuacji międzynarodowej.

Do zbrojnego konfliktu došlo w tzw. „rogu Afryki” — w północno-wschodniej strefie tego kontynentu. Rozgorzały walki między wojskami Somalii i Etiopii; trwają działania wojenne w Ogadenie, na terytorium etiopskim.

Nie ulega wątpliwości — czytamy w oświadczeniu Agencji TASS — że reakcyjne sily zmierzają do zadania ciosu po-

sprawie podjęli ostatnio: sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, David Owen i szef dyplomacji Republiki Południowej Afryki, Pik Botha. (USA i Wielka Brytania zwróciły się do RPA o pośrednictwo w rokowaniach z reżimem Smitha w Rodezji). Plan anglo-amerykański przewiduje m. in. opracowanie nowej konstytucji przyszłego państwa Zimbabwe, podjęcie kroków dla zapewnienia porządku w okresie

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa HENRYK JABLONSKI przyjął 19 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej, Józsefa Garamvoelgyi, który złożył listy uwierzytelniające.

PREZES Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ przyjął 19 bm. przebywającego w naszym kraju ministra rybołówstwa ZSRR Aleksandra Iszkowa. W trakcie spotkania poruszono niektóre zagadnienia dwustronnej współpracy w rybołówstwie, poświęcając szczególną uwagę problemowi współpracy międzynarodowej w rejonie Morza Bałtyckiego.

Z KRAJU

ZMIERZAJĄCA do morza fala powodziowa na Odrze splywa spokojnie do Zalewu Szczecińskiego.

W DĄBRÓWKACH k/Łańcuta zakończono budowę domu wycieczkowego „Dymarka”. Ma on 60 miejsc noclegowych oraz restaurację. Pierwszych gości przyjmie „Dymarka” już z początkiem września br.

NA MIESIĘCZNE tournée po Bułgarii i Grecji wyruszył 19 bm. Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W PAŃSTWOWYM Muzeum w Oświęcimiu swą stałą narodową ekspozycję organizuje Austria. Wystawa przypominać będzie historię pobytu i martyrologii obywateli tego kraju w KL Auschwitz-Birkenau.

Do CSRS — z dowodem osobistym Wzrost usług turystycznych

Dziś, 20 bm. wchodzi w życie umowa o ułatwieniach w ruchu osobowym obywateli PRL i CSRS. Zgodnie z umową, obywatele polscy mogą począwszy od 20 bm. udawać się do Czechosłowacji na podstawie dowodów osobistych z wpisem, posiadając odpowiednią ilość koron czechosłowackich na koszty pobytu, wpisaną do książki walutowej. W ten sposób, otwarte zostały dla ruchu turystycznego całe terytoria obu państw a nie — jak dotychczas — tzw. obszary konwencyjne w Tatrach i Karkonoszach.

co słysząc...

Z powodu strajku pracowników służby kontroli lotów oraz mechaników, na londyńskich lotniskach powstał chaos. Setki pasażerów koczują po kilka a nawet kilkanaście godzin w oczekiwaniu na odlot samolotu.

Współprzewodniczący Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Joshua Nkomo, oświadczył, że głównym problemem jest kwestia wojny, jaka toczy się dziś w Rodezji i sposobów jej zakończenia. Podkreślił on, że tylko naród Zimbabwe może opracować konstytucję swego państwa, ale dopóki trwa w Rodezji wojna wywołana, trudno mówić o nowej konstytucji Zimbabwe. Przede wszystkim trzeba położyć kres działaniom zbrojnym i utworzyć rząd przejściowy w Salisbury.

Trwa misja dyplomatyczna w sprawie przyszłości Zimbabwe. Inicjatorzy i autorzy wszelkich planów i koncepcji zmierzających do uregulowania przyszłości tego kraju muszą pamiętać o tym, że naród Zimbabwe nie zrezygnuje z walki o pełną niepodległość.

Współprzewodniczący Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Joshua Nkomo, oświadczył, że głównym problemem jest kwestia wojny, jaka toczy się dziś w Rodezji i sposobów jej zakończenia. Podkreślił on, że tylko naród Zimbabwe może opracować konstytucję swego państwa, ale dopóki trwa w Rodezji wojna wywołana, trudno mówić o nowej konstytucji Zimbabwe. Przede wszystkim trzeba położyć kres działaniom zbrojnym i utworzyć rząd przejściowy w Salisbury.

Trwa misja dyplomatyczna w sprawie przyszłości Zimbabwe. Inicjatorzy i autorzy wszelkich planów i koncepcji zmierzających do uregulowania przyszłości tego kraju muszą pamiętać o tym, że naród Zimbabwe nie zrezygnuje z walki o pełną niepodległość.

(zb)

Komunikat o rozmowach L. Breżniewa i J. Broz Tito

Rozszerzenie wszechstronnej współpracy między ZSRR i Jugosławią

MOSKWA
W piątek opublikowano tu wspólny komunikat o rozmowach Leonida Breżniewa i Josipa Broz Tito, w którym podkreśla się na wstępie, że przebiegały one w atmosferze przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i szacunku.

Podkreślono m. in. ważne znaczenie dla rozwoju tej współpracy spotkań i rozmów L. Breżniewa i J. Broz Tito. Strony wyraziły wzajemne pragnienie dalszego rozszerzenia współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej, a także w dziedzinie wymiany informacji.

Wyrażając przekonanie, że pogłębieniu procesu odprężenia sprzyjać będzie konsekwentna i pełna realizacja wszystkich postanowień Aktu Końcowego KBWE, strony podkreśliły ważne znaczenie zbliżającego się spotkania w Belgradzie.

ZSRR i SFRJ wychodzą z założenia, że trwały pokój na świecie może zagwarantować jedynie podjęcie rzeczywistych

kroków w kierunku bezwzględnego zahamowania wyścigu zbrojeń i przystąpienia do powszechnego rozbrojenia. Oba kraje opowiadają się za wprowadzeniem zakazu nowych typów broni masowej zagłady oraz zaniechaniem doskonalenia takiej broni.

L. Breżniew i J. Broz Tito rozpatrzyli aktualne problemy ruchu robotniczego i komunistycznego.

J. Broz Tito zaprosił L. Breżniewa do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w SFRJ. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Protesty przeciwko decyzji Izraela

KAIR
Decyzja rządu izraelskiego w sprawie utworzenia trzech nowych kolonii żydowskich na zachodnim brzegu Jordanu i rozszerzenia na arabskie ziemie okupowane ustawodawstwa izraelskiego spotkała się z protestami i wyrazami potępienia na świecie.

W komunikacie Departamentu Stanu USA, izraelska decyzja w sprawie osiedli żydowskich na zachodnim brzegu Jordanu określona została jako „posunięcie samowolne i nielegalne”.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim opublikował oświadczenie ostro potępiające decyzję rządu izraelskiego, wskazując, że takie posunięcia mogą tylko zaszkodzić prowadzonym obecnie staraniom o wznowienie negocjacji pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Niskie zbiory owoców w krajach EWG

● Zbiory owoców w krajach należących do EWG będą w tym roku najniższe od 1962 r.

Zgodnie z opinią ekspertów, zmniejszenie produkcji owoców spowodowane jest niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi panującymi na wiosnę bieżącego roku oraz ubiegłoroczną suszą.

Sześcioraczki

PARYŻ
W klinice w Albi na południu Francji, przyszył na świat sześcioraczki. Dwoje urodziło się martwych, a pozostała czwórka została umieszczona w inkubatorach w szpitalu w Tuluzie. Waga noworodków waha się od 400 do 700 gramów.

Matka, p. Zimmermann czuje się dobrze.

WITAJ SZKOŁO — hasłem obecnych dni!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie, uprzejmie informuje, że dla ułatwienia koniecznych zakupów na nadchodzący rok szkolny

organizuje przy współudziale WSS „Społem”, PP Dom Książki, PUFIK „Ruch”, Składnicy Harcerskiej i Domów Towarowych „Centrum”

2 duże kiermasze

● w Krakowie na placu Wolnica
● w Nowej Hucie przy al. Róż
na których oferuje w dużym wyborze artykuły szkolne: papiernicze, piśmienne, odzież i obuwie szkolne, książki, artykuły harcerskie i politechniczne oraz wyroby cukiernicze i spożywcze

Kiermasze te trwać będą do dnia 28 sierpnia, w godz. 10—14, a w niedzielę w godz. 10—15.

Na kiermaszu na placu Wolnica urządzona jest również GIEŁDA UŻYWANYCH PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

W tym samym okresie organizowane są również podobne kiermasze w Myślenicach, Skawinie i Wieliczce.

Niezależnie od kiermaszów, artykuły szkolne kupić można we wszystkich branżowych sklepach detalicznych WPHW oraz w wielu punktach sprzedaży przed tymi sklepami.

Zapraszamy Rodziców i młodzież, życząc udanych zakupów!

K-6050

1234567 DO-SOBOTY

Pierwsza praca...

Start w samodzielność

Kiedyś nie było problemu: stawiano się młodego pracownika, świeżo po szkole przy maszynie, mistrz w kilku krótkich słowach objaśniał co i jak należy robić, a potem przez kilka dni dawał baczność — i już załoga miała nowego pełnoprawnego członka. Dawne metody były jednak dobre w starych warunkach produkcyjnych. Natomiast współczesny zakład przemysłowy jest na tyle skomplikowanym organizmem, że nowemu niedoświadczonemu człowiekowi nie jest łatwo znaleźć w nim swoje miejsce.

Proces adaptacji zawodowej zaczyna się nie w pracy, jak to się jeszcze mylnie uważa, lecz w szkole średniej, a nawet przed wkroczeniem do niej. Przypadkowy wybór kierunku kształcenia szalenie utrudnia adaptację w pierwszej pracy z tej prostej przyczyny, że młody człowiek bądź to do wyuczonego zawodu nie ma serca, bądź to predyspozycji, co przeważnie owocuje nie najlepszą, bo mało twórczą pracą.

MISTRZ MUSI

Wśród wielu płaszczyzn adaptacji społeczno-zawodowej trzy wydają się być najważniejsze: stosunki międzyludzkie, warunki pracy oraz jej organizacja.

Szczególne rolę w procesie adaptacji przypada średniemu dozorowi technicznemu, czyli mistrzom, którzy na co dzień stykając się z pracownikami, mają kolosalny wpływ na stosunki międzyludzkie.

Niestety, wielu z nich w nawale codziennych obowiązków produkcyjnych nie poświęca dostatecznie wiele uwagi młodym pracownikom, zaniedbuje powinności wprowadzania ich w pracę i w kolektyw. Poza nagannością z punktu widzenia wychowawczo-społecznego — taka postawa powoduje również niekorzystne skutki... ekonomiczne, choć zaniedbanie „nowego” jest w pewnym stopniu skutkiem rzekomo gospodarskiego podejścia, troski o plan.

Młody pracownik, który nie przeszedł właściwego procesu adaptacji, czuje się bowiem w zakładzie źle, pracuje kiepsko i mało wydajnie, przez co zagraża wykonaniu planu.

Nie bez kozery użyłem przed chwilą słowa „powinność” — mówię o zadaniach mistrza w procesie adaptacji. Wbrew temu, co niektórzy sądzą — opieka mistrza nad młodym pracownikiem nie może być kwestią li tylko dobrej woli, aczkolwiek i ta jest potrzebna. Jest to po prostu jeden z podstawowych obowiązków mistrza. Dobrą wolę może wykazać starszy towarzysz pracy nowego, ale mistrz pomóc mu musi.

STAŁA TROSKA

„Nie jest to zadanie łatwe, przeciwnie — wymaga uwagi,

zachodu i czasu. Na adaptację składa się bowiem mnóstwo elementów od właściwej informacji o zakładzie poczynając, przez przydział i omówienie pracy, aż po czynną pomoc w załatwianiu przeróżnych spraw: stołówki, hotelu robotniczego, wczasów...

Wymienione i podobne czynności mają zresztą charakter wstępny, wprowadzający. Potem przez czas dłuższy lub krótszy, ale zawsze mierzony w miesiącach — nowemu pracownikowi trzeba poświęcać wiele uwagi. Pomagać w pracy, usuwać trudności, jakie napotyka w kontaktach z kolegami, służbami pracowniczymi i administracją, mobilizować do aktywności społecznej i kulturalnej.

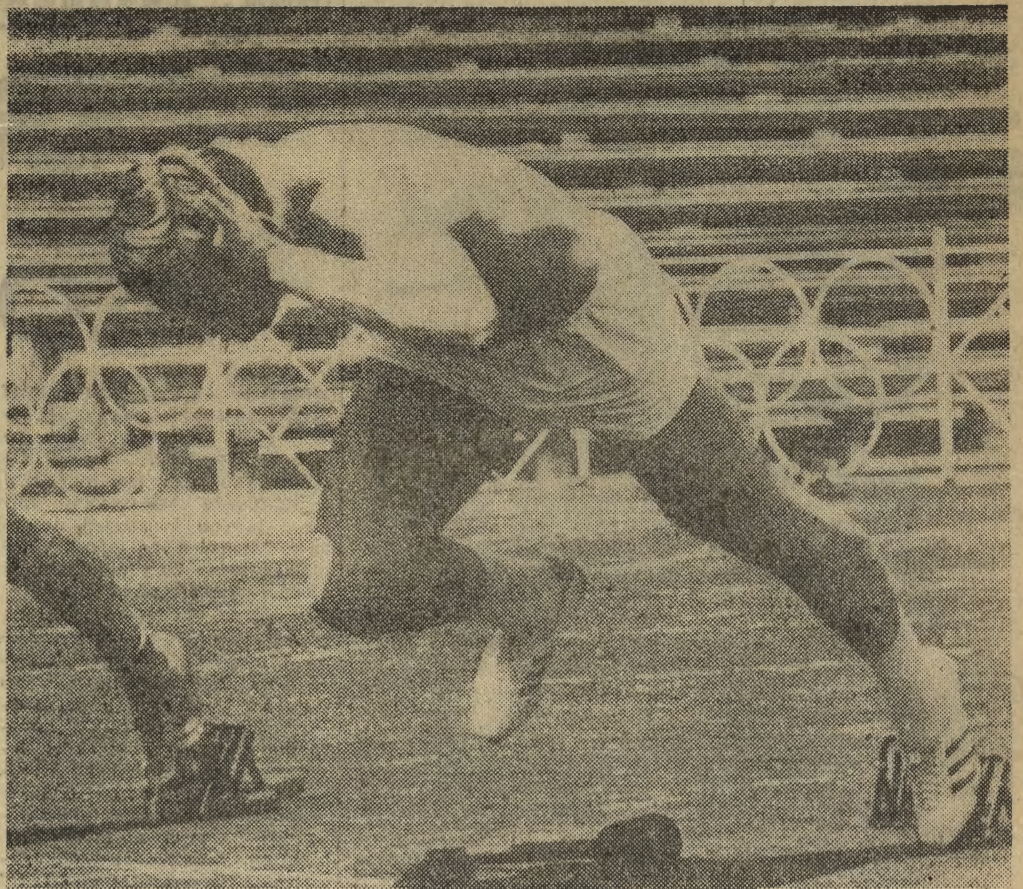
Wiele zakładów ma na swym koncie całkiem udane inicjatywy adaptacyjne. Na szczególną uwagę zasługuje wchodzenie w działalność propagandową do szkół podstawowych i zawodowych. Dobrze zdaje też egzamin powoływana tu i ówdzie funkcja instruktora lub opiekuna zawodu. Niektóre zakłady organizują kluby stażystów, wyznaczają specjalnych mistrzów do opieki nad młodymi pracownikami.

WYMIERNE SKUTKI

Zły, niepełny proces adaptacji powoduje całkiem wymierne i w skali ogólnogospodarczej znaczne straty ekonomiczne. Część z nich polega na obniżonej wydajności i jakości pracy, czyli na nie wykorzystanych możliwościach. Część zaś — z pewnością nie mniejsza — wynika z fluktuacji kadrowej — najzdradliwszego bodaj owocu zaniedbania pracy adaptacyjnej.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat wskaźnik fluktuacji pracowniczej wynosił w polskiej gospodarce 25—30 proc. ogółu zatrudnionych! Jest to wielkość kolosalna, dająca wyobrażenie o ogromie ujemnych skutków czysto ekonomicznych. Nie musimy takich strat ponosić.

TOMASZ JEZIORAŃSKI



CENTRALNA MAGISTRALA KOLEJOWA

Ze Śląska nad Bałtyk z szybkością 300 km/godz.

CENTRALNA MAGISTRALA KOLEJOWA wiedeze ze Śląska nad Bałtyk. Jej budowa właśnie dobiega półmetka, zbliżywszy się w okolice Warszawy.

Przed wojną zbudowano słynną magistralę węglową od Herbow Nowych na południe Polski do Gdyni — najważniejszego wówczas portu nad Bałtykiem. Ta magistrala choć służy dobrze do dziś, to jednak już „peka w szwach”. Sytuacja przewozowa na sieci PKP staje się z każdym miesiącem trudniejsza. Poza tym nie należy zapominać, że dziś wybrzeże rozciąga się na długości przeszło 500 km, a i portów nam przybyło.

ZAPADŁA WIĘC DECYZJA budowy nowych magistrali kolejowych. Wzdłuż linii Odry unowocześniana jest trasa z Wrocławia do Szczecina, a niemal przez środek kraju przebiegnie właśnie CMK. Planowana jest też nowa linia na wschodzie w rejonie Lublina. Poza tym trwa już budowa tak zwanej magistrali hutniczo-siarkowej na południu kraju, „poziomo”: wschód-za-

chód, którą przewozić się będzie m. in. radziecką krzywoskrajną rudą do Huty „Katowice” budowanej przy współpracy Związku Radzieckiego. Prawie 140 km od Zawiercia, gdzie CMK się zaczyna, i niemal tyleż od Warszawy, dokąd właśnie dociera — w Idzikowicach — znajdująca się będzie centrum obsługi technicznej magistrali. Zbudowano już wielką lokomotywnię przystosowaną do przeglądów elektrowozów, a obok niej liczne warsztaty. W przyszłości tu też mieścić się będzie komputerowe centrum sterowania ruchem na CMK.

PO WIELU DYSKUSJACH w gronie fachowców ustalono, że na CMK łuki zakreślać się będzie promieniem o długości 4000 metrów. Pozwala to na osiągnięcie prędkości do 300 km na godz.

Przy ogromnych prędkościach zasadnicze znaczenie ma odległość między każdym z dwu torów. Na japońskiej linii „Tokaido”, po której kursuje słynny ekspres „Hikari”, zastosowano odległość 420 cm. w Niemczech — 430 cm, we Włoszech — 420 cm. Na CMK jeszcze kilka lat temu od razu zdecydowano się na 450 cm i teraz fachowcy w świecie uznali, że to jest właśnie odległość minimalna... Bowiern przy ogromnych prędkościach pociąg powoduje tworzenie się potężnej fali uderzeniowej powietrza, która może doprowadzić np. do wytłoczenia szyb w pociągach wylądających się po sąsiednich torach.

Już wiadomo np., że do pociągu jadącego z prędkością 200 km na godz. nie można się zbliżyć bardziej niż na odległość 3 m, bo groziłoby to wciągnięciem w wir powietrzny.

DO KIEROWANIA ruchem pociągów potrzebne będą nowoczesne urządzenia elektroniczne. Kupujemy je w znanej szwedzkiej firmie Ericsson. Oczywiście wszystkie lokomotywy wyposażone będą w systemy automatycznego hamo-

wania, a w przyszłości będą niewątpliwie instalowane także systemy pozwalające odczytywać sygnały wprost w kablinie lokomotywy. Zapewniają też będzie łączność radiowa każdego pociągu z każdą stacją.

Właśnie ze względu na budowę Centralnej Magistrali Kolejowej PKP weszły do europejskiego Klubu Wielkich Szybkości, który wprowadzie nie ma takiej oficjalnej nazwy, ale działa w ramach UIC, czyli europejskiego związku kolei.

NIE BEZ ZNACZENIA jest oczywiście, że linia CMK nie będzie się nigdzie na tym samym poziomie krzyżowała z żadną drogą czy torami kolejowymi. Nie jest też bez znaczenia, iż w okolicach Zawiercia przebiega na wysokości ok. 350 m nad poziomem morza, w okolicach Warszawy na wysokości ok. 108 m, a nad morzem zbiegnie do poziomu 5 metrów. Ciężkie pociągi z rejonu przemysłowego do portu będą jechały z góry. Puste pod górę...

Na CMK wszystko musi być naj... ażeby głębokiego sensu i ekonomicznych racji nabrał wielki wysiłek inwestycyjny mierzony ceną 1 km magistrali przekraczającą 40 mln zł.

JOZEF POTEGA

Światowy rejestr tygrysów

Wszystkie żyjące czyste rasy tygrysy mają obecnie zostać na zlecenie międzynarodowego Związku Dyrektorów Ogrodów Zoologicznych zarejestrowane w centralnej tygrysię kartotece lipskiego ZOO. Każde zwierzę będzie miało odrębną kartę, co w rodzaju dowodu osobistego. Pewne trudności sprawia dyrektorowi lipskiego ZOO sprawa należytego oznakowania drapieżników. Eksperti z Lipska postanowili obecnie wypróbować nową, ponoć niezawodną metodę identyfikacji tygrysów: odciśnięcie nosa, który jest czymś w rodzaju ludzkich linii papilarnych, odmiennych u każdego zwierzęcia.

Szpital-gigant powstaje w Wiedniu

W Wiedniu powstaje jedna z największych budowli szpitalnych na świecie — Wiedeński Szpital Powszechny. Będzie on miał 2,2 mln m sześciu, włączając w to zaplanowane budynki towarzyszące i przebudowy; jest to trzy razy więcej niż planowano pierwotnie w I etapie budowy. Jest większy niż Centrum Narodów Zjednoczonych wraz z Austriackim Centrum Konferencyjnym, a przy tym jest największym projektem wysokościowym obecnego stulecia w Austrii. Ponadto jest to jedna z największych budowli świata.

Na 11-piętrowy prostopadłością nasadzone są dwie wieże 13-kondygnacyjne. Budynki płaski ma 31 tys. m kw., co odpowiada powierzchni 4 boisk piłkarskich. Obydwie wieże, które pomieszczą 2.173 łóżka, mają po 5 tys. m kw. każda. W nowym Szpitalu Powszechnym, odpowiadającym wszelkim wymogom medycyny współczesnej znajdują się pomieszczenia dla terapii, medycyny nuklearnej, teoretycznej, badań naukowych, laboratoriów, administracji i część rekreacyjno-rozrywkowa.

Szczególne zasługi w planowaniu i urzędzeniu nowego Szpitala Powszechnego położył radca m. Wiednia ds. zdrowia prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego dr Alois Stacher.

Więcej owiec na górskich halach

Karpackie pastwiska na halach górskich stanowią znaczną rezerwę obszarów dla bardziej intensywnej hodowli owiec.

Naukowcy krakowscy przeprowadzili eksperymenty na terenie gospodarstwa doświadczalnego Akademii Rolniczej w Czarnym Potoku koło Krynicy, w Beskidzie Sądeckim. Obiektem doświadczalnym było past-

wisko górskie o powierzchni 16 ha, położone na wysokości od 600 do 800 metrów nad poziomem morza. Po wstępnej analizie gleby i roślinności, zastosowano w pierwszym roku nawożenie mineralne w dawkach 50 kg azotu, 60 kg fosforu i 80 kg potasu na hektar.

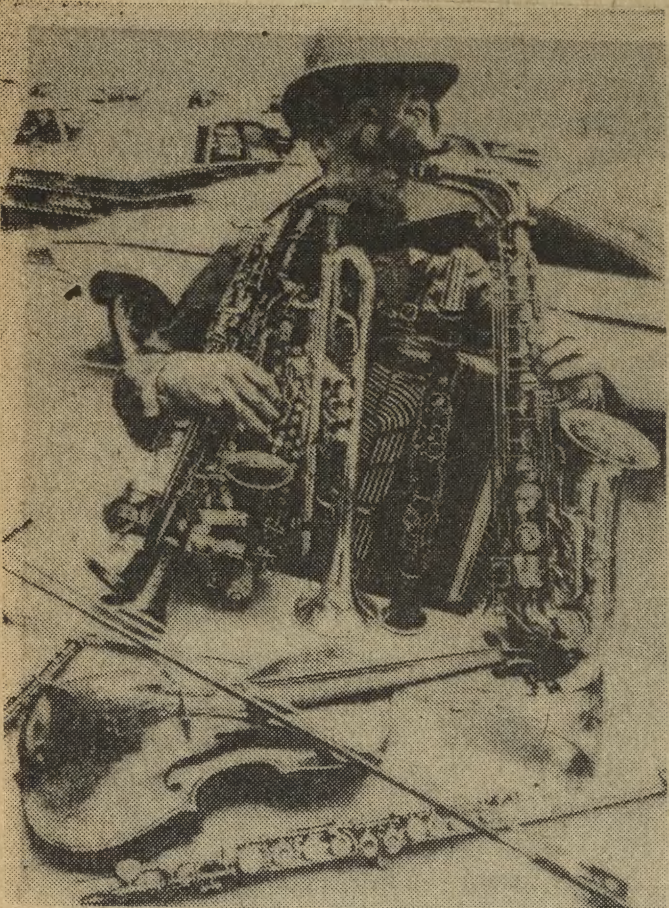
Trzyletnie doświadczenia przyniosły bardzo pozytywne rezultaty. W wyniku nawożenia, bez

innych zabiegów, zaszły korzystne zmiany w składzie botanicznym roślinności na pastwisku: zwiększyła się ilość traw i koniczyn, a spadła o bardziej pożądanego poziomu ilość ziół. Wydajność pastwiska w przeliczeniu na paszowe jednostki owsiane wzrosła z 1000 do 2682 jednostek na hektar. Pozwoliło to zwiększyć z 4 do 16 liczbę owiec wypasanych na każdym hektarze, przy czym już w pierwszym roku liczbę tę można było zwiększyć do dziesięciu owiec na hektar. W rezultacie wzrosła o 265 proc. ilość uzyskiwanego mleka i o 280 proc. — ilość wełny. Produktywność hali wyniosła po zakończeniu eksperymentu 19 kg wełny, 730 kg mleka i 5 q siana na hektar, a łączny zysk przekroczył 7 tys. zł po odliczeniu nakładów bezpośrednich.

Według obliczeń naukowców krakowskiej Akademii Rolniczej, w Karpatach znajduje się obecnie około 20 tys. ha pastwisk dla owiec w strefie wysokości od 600 do 1200 metrów n.p.m. Są one ubogie i zaniedbane, mają zły skład roślinności i nie mogą wyżywić więcej niż od 4 do 6 owiec na hektarze. Proste zabiegi agrochemiczne kryją znaczne rezerwy rozwoju górskiej hodowli owiec.



Fot. JADWIGA RUBIŚ



Multiinstrumentalista z Hamburga Franz Kolacek znany pod pseudonimem „Collo” i 12 instrumentów, na których potrafi grać.

CAF-DPA

Nie znany pomnik Adama Mickiewicza

Wieszcz przebywał w Wielkopolsce latem 1831 r., gdzie zatrzymał się w Smielowie k/Jarocina (woj. kaliskie) w pałacu Hieronima Gorzeńskiego.

Nie tak dawno w jednej z chłopskich zagrod w wsi Sedziszewo w Wielkopolsce odkryto interesujący pomnik poświęcony pamięci Adama Mickiewicza. Właścicielem gospodarstwa, w którym go znaleziono był pod koniec ubiegłego stulecia niejaki Franciszek Olejnik. Syna swego Antoniego, który wykazywał zdolności do rzeźby, wysłał do polskiej szkoły rzemiosł artystycznych w Zakopanem. Po jej ukończeniu Antoni wraca do rodzinnej wsi, gdzie na polecenie ojca rzeźbi pomnik, który wystawiony został w obrebie zagrody.

Rzeźba, wykonana w formie cementowego obelisku o wydłużonym kształcie trapezu, przedstawia pieśniarza ludowego, który śpiewa przygrywając sobie na instrumencie strunowym. Jego pieśni przystuchuje się bosa wiejska dziewczyna; w głębi rzeźbiarz umieścił postać stojącego poety, w którego rysach można znaleźć podobieństwo do Mickiewicza. Nad płaskorzeźbą znajduje się napis „A. Mickiewicz”, a na cokole cytat z „Konrada Wallenroda” — („o

Martwe dusze w operze

W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się premiera opery z librettem opartym na gogolowskich „Martwych duszach”. Kompozytorem i autorem libretta jest R. Szczedrin, reżyserem — B. Pokrowski. (BK)

Najstarsza piosenka świata

Niedawno w Uniwersytecie w Kalifornii rozległy się akordy najstarszego utworu muzycznego świata, granego na lirze, modelu równie starym, bo liczącym sobie 46 wieków. Utwór muzyczny został odnaleziony w Ugarit w Syrii, był on wyrzeźbiony w kamieniu znakami klinowymi. Lira jest rekonstrukcją instrumentu tego samego pochodzenia i z tej samej epoki. Słowa: Homoutou niyasa ziwe sinute... w języku hurryckim, prawdopodobnie oznaczają wyznanie miłości adresowane do bogini. Utwór ten (którego jednakże rekonstrukcja nie jest zbyt pewna) został napisany w skali diatonicznej tzw. składającej się z pięciu tonów i dwóch półtonów. Chodzi tu o efekt diatoniczny tworzony przez wibrację akustyczną w pewnych interwałach. Odkrycie to oznacza, że nie antyczna Grecja była kolebką muzyki zachodniej, jak dotychczas sądzono, ale właśnie Bliski Wschód. Tego rodzaju skale diatoniczną znajdowano w archaicznej muzyce greckiej, ale są ku temu wszelkie powody by sądzić, że Grecy nauczyli się jej od Asyro-babilończyków. (nk)

Nie tylko o jazzie...

Graj, graj słodki taperze

RÓD KAWIARNIANYCH pianistów współtworzących atmosferę swych lokali — wymiera. Jeszcze nie tak dawno posłuchać mogliśmy w Krakowie Mieczysława Kosza i innych świetnych muzyków. Jeszcze kilka miesięcy temu grymano na pianinie w „Jamie Michałika”. Dzisiaj?

Pytam w „Spolem”: „Owszem, mamy umowy z pianistami w kawiarniach „Literacka”, „Pasieka” i „Stylowa”. Dzwonię do Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki: „Skierowania do pracy w charakterze pianisty lokalowego otrzymują muzycy zweryfikowani przez naszą Komisję (wymagany poziom średniej szkoły muzycznej). Zapotrzebowanie? Nie wielkie, zresztą muzyków też jest mało, co lepsi jadą na saksy. Konkretnie — pianista gra w „Pasiece”, „Literackiej”, „Jamie Michałika”. Telefonuję jeszcze do poszczególnych lokali: w „Ratuszowej” był owszem muzyk, ale zastąpił go Cyganie firmowani przez Teatr Regionalny. „Mozaika” w Nowej Hucie potwierdza: „Tak, gra pan Socha”. Poza tym dowiaduję się, że „Jama” od kilku miesięcy jednak nie ma swego pianisty, że działalność koncertowa w lokalach gastronomicznych to także duet w „Staropolskiej”, orkiestra w „Cracovii”, zespoły w „Hawelce” i „Balatonie”. Są oczywiście liczne stonkunkowo lokale dancingowe, o tych jednak chciałbym pisać przy innej okazji. Muzyków chętnych do grania

„Taper” — według Kopalińskiego — znaczy (przestarzałe) tyle co pianista, grający za zapłatą do tańca. W obieg słówko to weszło wraz z postaciami zgarbionych muzyków, w kawiarnianym dymie bądź knajpiowym gwarze grających ku rozrywce gości. Nim szafy grające wymiotły z kawiarni przedwojenny nastroj — taperów kawiarnianych bywało sporo. Dziś — nieliczne niedobitki skromnie przemycają się do swych kątów, skąd sączą muzykę, „podkład” pod rozmowy...

w lokalach nie ma rzeczywiście wielu. Ba, coraz ich mniej. Trwa exodus do skandynawskich knajp, które gwarantują zakup niedostępnego w kraju sprzętu. Odchodzi zniechęceni także i ci, którym nie śnią się zamorskie wojaże.

OTO MAM PRZED sobą korespondencje, które napłynęły po kilku felietonach poruszających mimochodem problem tzw. „rozrywki gastronomicznej”. Nie podając ze zrozumiałych względów nazwisk — cytuję niektóre wypowiedzi.

Piszą: „Moim zdaniem muzyk, a w szczególności pianista, jest położony w hierarchii w krakowskich gastronomach między babcią Kłozetową a szatniarzem”. I zaraz potwierdzenie tej opinii: „W mojej pracy dosłużyłem się dobrej recenzji w Życiu Warszawy i krytyki ze strony babci Kłozetowej, która, siedząc tuż przy szczęśliwie u wejścia do toalety ulokowanym pianinie, kiedy gwiałem czasem, przy pustej sali Chopina, wyrażała głośno swe oburzenie z powodu „hałasu, który przeszkadza jej w pracy”...

W jakich warunkach przy-

chodzi pracować kawiarnianym taperem? Pisze jeden z nich: „Te potwornie rozstrojone, marne instrumenty! Strojenia się nie można było doprosić; jak to, przecież rok temu był stroiciel!”. Inna uwaga: „Dym w sali, że siekierę można zawiesić, proszę wentylator na fortepian; coś pan zawiował, to bufetowa, która ciężko pracuje, nie ma, a panu się zachciewa?”.

A przecież jeszcze i słuchacze bywają tacy, jak ci, o których czytamy w autentycznych wspomnieniach tapera: „Te, k... muzyk, masz tu dychę, strzelaj bożecoopolskie!”.

Nie dziwię się moim korespondentom i innym, którzy rzucili pracę w lokalach gastronomicznych. Ale żałuję. Często ich miejsce zajęły mechaniczne zgrzyty dyskoteki, często zastąpili ich, artystów — dyletanci.

TAK, POZIOM artystyczny kawiarnianych taperów to także problem. Wiedzą coś o tym słuchacze, niekiedy ploszeni muzycznym bełkotem od stolika z kawą... Ale następuje tu naturalny proces: wobec niewystarczających warunków pracy, wszyscy wartościowi muzycy,

traktujący swą pracę jako sferę twórczości, jako sztukę — odchodzą. Czasem zmieniają zawód, jak ten mój korespondent (z piętnastoletnim stażem pracy w charakterze pianisty kawiarnianego), który gorzko pisze w zakończeniu swego listu: „W epoce receptur i zarządzeń, z których jedno koławi drugie a prawie wszystkie są tak zredagowane, że biegły sądowy nie wiedziałby o co chodzi (...) — nie ma i nie będzie mowy o tzw. „działalności kulturalnej”, bo nikt tego nie chce i nie potrzebuje”.

Czy rzeczywiście? Może to zgorzkniały, doświadczony taper się myli? Czy doprawdy wszędzie zapanować musi uniform „muzyki mechanicznej”, czy tradycja koncertów kawiarnianych musi być zaprzeczona?

Nie mam zamiaru udawać, że prywatnie uważam je za bezsporne, dwa — iż chciałbym raczej usłyszeć głos najbardziej zainteresowanych — publiczności. Zanim jednak temat zamkniemy — pragnę zwrócić uwagę na nie wykorzystane jego rezerwy (modne słowo): oto wciąż sprawa „rozrywki gastronomicznej” traktowana jest jak coś wstydlwego. W dziedzinie, do której przynależą kawiarniani grajkowie — w muzyce — opinia taperów bliska jest renomie półświatka... Czy nie warto o tym pomyśleć, podyskutować? Czy koncerty kawiarniane muszą rzeczywiście być tylko fałszywym zawodzeniem cygańskich pseudoartystów lub grzechotem rozstrojonego pianina? Czy nie warto i tej szansy popularyzacji muzyki wykorzystać?

PAMIĘTAM SPRZED LAT wieczory w „Literackiej”. Przychodziłem tam z jednego tylko powodu: przy fortepianie siedział młody niewidomy pianista, który grał tak pięknie, że ponury jesienią zmierzch na Plantach zmieniał się pod wpływem muzyki w pachnącą bzami noc majowa... Ów chłopiec nazywał się Mieczysław Kosz. Później — wielkiej sławy artysta. Czy ostatni artysta w „Literackiej”?

Jeśli kogoś ten temat obchodzi — czekam na listy.

JAN JAKI

CO MASZ NA MYŚLI

Trzeci, byty wieszcz

WTOREK XXXVI

Opowieść biograficzna Zbigniewa Sudolskiego o Zygmuncie Krasieńskim jest bardzo gruba, liczy ponad 600 stron, ale czyta się ją całkiem gładko, z przyjemnością, choć nie bez lekkich objawów zdenerwowania, szczególnie wtedy, gdy nadmiernie powtarzają się pewne określenia, opisy, analizy, wnioski. Np. fakt, że Krasieński był okropnym meżem i czulym kochankiem (jednocześnie), oczywiście kochankiem zupełnie innej kobiety, oburza tak bardzo autora biografii, że w każdym niemal rozdziale, a jest ich kilkanaście, daje upust temu oburzeniu, co jest niezwykle szlachetne, ale w nadmiarze aż śmieszne.

Są to jednak drobiazgi. Księga jest nadzwyczaj solidna, Sudolski nie pozwala sobie na żadne mniemane wątki, wymyślone zacierzenia, nie upiększa i nie koloryzuje

beletrystycznym sposobem, który tak już wiele „opowieści o życiu” sławnych ludzi sprządał do rangi awanturnych romansów bądź sentymentalnych izowyciskaczy. Wszystko (jak myślę, wierząc zapewnieniom autora) jest tam sprawdzone, oparte na faktach. To, że lektura jest tak zajmująca, że czyta się ją rzeczywiście jak powieść historyczno-przygodową, jest zasługą po prostu barwności i niebanalności życiorysu hrabiego K.

Dziś zabrakło dla Krasieńskiego miejsca w panteonie narodowych wielkości. Choć pamiętam, że za moich szkolnych lat jeszcze mówiło się o twórcy „Nie-Boskiej komedii” jako „trzecim wieszczu”. Ale rzeczywiście: gdzież ten zdeklarowany arystokrata, salonowiec, gwałtowny przeciwnik wszelkich rewolucji (na tym polu dodatkowo przeciwnik Mickiewicza, Słowackiego, nawet Norwida), entuzjasta ewolucyjnego postępu świata poprzez miłość i wyrozumiałość, dobrą wolę i opiekę boską, gdzież ten dwuznaczny moralnie w życiu osobistym człowiek, płodzący dzieci z niekochaną żoną i jawnie uciekający do swej arystokratycznej kochanicy, Polki „słabo znającej Polskę” — mógłby stać na straży narodowych cnót ideowych i literackich? I cóż, że był gorącym patriotą, namietnym wrogiem caratu, że nie skąpił pieniędzy na inicjatywy nawet ideowo mu wraże, ale mające pomóc ojczyźnie, że był najlepiej zorientowanym polskim pisarzem pierwszej połowy XIX wieku w skomplikowanych stosunkach polityczno-społecznych Europy i Rosji tych czasów? Że był jedynym bodaj pisarzem

tamtých lat umiejącym przenikliwie analizować mechanizm światowych systemów ustrojowych, i na tej podstawie przewidywać iście proroczą jasnością przyszłość swej epoki? No tak, ale nie umiał z tego wyciągnąć praktycznych wniosków, bronił tego, o czym sam wiedział, że jest przegrana sprawa, jego teoria dalszego rozwoju dziejów była głęboko sprzeczna z własnymi obserwacjami pisarza-polityka, i tak dalej, i tak dalej.

Niewiarogodna osobowość. Łączył w sobie wszystko, co najlepszego i zarazem najgorszego stworzyła jego epoka, jego rasa, jego klasa społeczna. Moralista w polityce, niemoralny w życiu prywatnym. Uczulony na sprawy uciskania ludu — ale natchniony arystokrata upatrujący w rewolucji chłopskiej koniec świata. Trzeźwy realista, a zarazem twórca najdziwniejszych złud, udratyzowanych literacko romansów. Zagorzały patriota — i niemal bezkrytyczny czciciel własnego ojca, zdeklarowanego lojalisty carskiego. Wielki poeta i dramaturg, któremu do zwykłej grafomanii było bliżej niż niejednemu średniemu pisarzynie.

Chciał służyć światu, ludziom i ojczyźnie jak umiał najlepiej, i niewiele przed śmiercią przyznał się do całkowitej niemal porażki we wszystkich tych dziedzinach. Autor najwspanialszej prozy XIX wieku — dziesiątków tysięcy listów pisanych do przyjaciół i kochanek, które to listy już same wystarczyłyby do postawienia Krasieńskiego w rzędzie naszych największych. Którego życie i

twórczość wydają się jakże bliskie naszej pogmatwanej epoce.

TADEUSZ NYCZEK

Zbigniew Sudolski: Krasieński. Opowieść biograficzna. LSW, W-wa 1977.

Kocha... Nie kocha... Kocha...



LUTCZYN

Rys. EDWARD LUTCZYN



Ziemia — pełna tajemnic

Ziemia — pełna tajemnic

„Diabelskie trójkąty” na morzach świata

(Dokończenie ze str. 1)

W rejonie bermudzkiego trójkąta zdarzały się również nie wyjaśnione przypadki znikania załóg z pokładów. Np. w r. 1944, na kubańskim statku „Rubikon”, pozostawionym w całkowitym porządku, znaleziono jedynie samotnego psa.

10 MORSKICH CMENTARZYSK

Bermudzki trójkąt nie jest jedynym rejonem na Ziemi, cieszącym się tak ponurą sławą. Na jego antypodach, między Japonią, wyspą Guam i północną częścią Filipin znajduje się podobny obszar, nazwany zamiennie „Morzem diabelskim”. W latach 1950—1954 zaginęło tu bez żadnego śladu 9 dużych statków, z których tylko jeden zdążył nadać sygnał SOS. Kiedy dołączyło do nich kilka samolotów — rząd japoński skierował tu ekspedycję badawczą. Gdy również ona zaginęła bez wieści, uznano „Morze diabła” za rejon niebezpieczny dla żeglugi.

Trójkąt bermudzki i jego odpowiednik po drugiej stronie kuli ziemskiej odznaczają się taką samą szerokością geograficzną i wielką głębią oceanu (4—5 tys. m); w jednym i drugim miejscu występuje jednako anomalie magnetyczna — kompas wskazuje nie magnetyczny, lecz geograficzny bieg Ziemi. Nie należy jednak sądzić, że istnieje na Ziemi tylko dwa „diabelskie trójkąty”. Amerykański badacz A. Sanderson zebrałszy dane o nie wyjaśnionych przypadkach zaginięcia statków i samolotów stwierdził, że rejonów takich jest aż 10. Wszystkie one układają się symetrycznie po obu stronach równika, zajmują obszar zamknięty 72 stopniami długości geograficznej, we wszystkich też występują trwałymi anomalie magnetyczne.

SKOK W CZASIE?

Interesująca, choć fantastyczna, jest koncepcja „skoku w czasie”. Opiera się ona na zarejestrowanych przypadkach nie dających się wytłumaczyć anomalii w zachowaniu zegarów pokładowych, w wyniku których samoloty wykonawszy zadanie lądowały przed wyznaczonym czasem — chociaż ich pilot nie zdawali sobie z tego sprawy.

Ważny np. przypadek z roku 1970, kiedy to na lotnisku w Miami lądował samolot wewnętrznych linii „National”, lecący z północnego wschodu, z

Bermudów. W pewnej chwili zniknął on z radarów, na których pojawił się dopiero po 10 minutach. Lądowanie przebiegło normalnie i załoga nie mogła zrozumieć zdenerwowania personelu lotniska. Kiedy okazało się że wszystkie zegary jakie znajdowały się na pokładzie, spóźniają się o 10 minut, jeden z kontrolerów lotów wykrzyknął — „przecież przez 10 minut nie istnieście”. Cemu jednak podczas zwyczajowego porównania czasu pokładowego z zegarami na lotnisku, przeprowadzonego 20 min. wcześniej, wszystko się zgadzało?

Pewne przypadki tajemniczych zaginięć w bermudzkiej trójkącie można wyjaśnić osobliwościami meteorologicznymi: zmiennością pogody i występowaniem nagłych szkwałów. Lokalny huragan może skryć się pod niewinnie wyglądającą chmurą deszczową. Spotkanie takie jednak może skończyć się niedobrze dla lekkiego samolotu, ale dla czterosilnikowego odrzutowca...? Niektóre z zaginionych statków mogły stać się ofiarą „tsunami” — nagłych fal o wysokości do 60—70 m, wywołanych podwodnymi trzęsieniami ziemi. Trzęsienie takie zostałoby jednak zarejestrowane przez łodowe i podmorskie sejsmografy, a i sama fala nie przeszłaby niezauważona.

CZY INFRADŹWIĘKI?

Stosunkowo najbardziej przekonująca wygląda wysunięta przez głównego inżyniera Rejestru Statków, ZSRR — D. Ejdelmana hipoteza o obezwładniającym działaniu infradźwięków. Jeszcze w r. 1935 jeden z uczonych radzieckich — Wasyl Szulejkin odkrył, iż zbliżającemu się sztormowi towarzyszy występowanie drgań powietrza i wody o częstotliwości ok. 6 Hz. Należenie ich zależy od siły wiatru i wielkości fali. Rozchodzą się one z prędkością 330 m/sek w powietrzu i 1650 m/sek. w wodzie; fakt ten wykorzystano do budowy sygnalizatorów nadchodzącego sztormu.

Późniejsze badania wykazały, że infradźwięki nie są obojętne ani dla organizmu ludzkiego, ani dla zbudowanych przez człowieka obiektów. Mogą one zakłócać rytmy fizjologiczne mózgu, wywołując utratę wzroku, napady leku, wreszcie utratę przytomności, a przy częstotliwości 7 Hz — pokrywającej się z rytmem theta — śmierć. Ta sama częstotliwość wpadająca w rezonans z korpusem statku czy samolotu, może doprowadzić do rozpadnięcia się ich na drobne części. Może właśnie lokalne skupienie infradźwięków spowodowało śmierć całej załogi holenderskiego parowca „Urang Medan” w r. 1948, która po wysłaniu SOS przez radiotelegrafistę znalazła martwą, na swoich miejscach, bez obrażeń i śladów walki, z twarzami wykrzywionymi spazmatycznym lękiem. Napad wywołanego infradźwiękami ształu mógł doprowadzić inne załogi do porzuce-

nia statków i wyskoczenia prosto w wodę...

STRUKTURA KRYSZTAŁU...

Może wyjaśnienie zagadki bermudzkiego trójkąta znalazła trójka radzieckich badaczy: N. Gonczarow, W. Makarow i W. Morozow? Współczesna geofizyka ustaliła, iż skorupa ziemska składa się z 12 wielkich płyt tektonicznych o grubości ok. 70 km, których ruchy wywołują m. in. trzęsienia ziemi (skąd wiedział o tym Platon, gdy pisał, że „Ziemia, jeśli spojrzeć na nią z góry, podobna jest do piłki zeszytej z 12 kawałków skóry?”). Radzieccy naukowcy nałożyli na dwunastościan siatkę dwudziestoscianną i utworzoną w ten sposób bryłę potraktowali jako kryształ wyznaczający przebieg linii sił działających na naszą planetę. Wykazali oni, że w 12 węzłach owego „kryształu” skupiają się wszystkie występujące na kuli ziemskiej anomalie magnetyczne, ośrodki wyżów i niżów atmosferycznych, największe złoża cennych surowców mineralnych — a także ośrodki dawnych kultur i główne zimowiska ptaków. Dziesięć spośród tych miejsc pokrywa się z punktami nie wyjaśnionych tragedii morskich i lotniczych wskazanych przez A. Sandersona, w tym z trójkątem bermudzkiem i „Morzem Diabelskim”. Dwa pozostałe, to bieguny — północny i południowy.

W ostatnich latach na wszystkich oceanach świata prowadzone są kompleksowe i z reguły międzynarodowe badania geofizyczne i meteorologiczne. Nowa wiedza o bermudzkiej trójkącie przyniosły loty kosmiczne: z pokładu stacji orbitalnej „Skylab” stwierdzono, iż poziom morza w tym rejonie jest o 25 m niższy od normalnego, co potwierdziłoby hipotezę o istniejących tam anomalii grawitacyjnych. Być może rozwiązanie przyniosą połączone siły uczonych świata: projekt powołania specjalnej komisji do zbadania zagadki „bermudzkiego trójkąta” zgłoszono w r. 1975 na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (kl)

Umierające morze

Znana w całym świecie Zatoka Neapolitańska nie jest już tak piękna jak niegdyś. Lazurowa woda nabrała szarobrunatnego odcienia. System instalacji oczyszczających; zbudowany wzdłuż wybrzeży Zatoki, nie pracuje. Każdej minuty splywa do niej ponad 2 tys. m sześć. ścieków przemysłowych. Sami właściciele zakładów przemysłowych nie kwapią się z kupowaniem kosztownych urządzeń oczyszczających. (bw)

Trad jako choroba zakaźna, nie stanowi obecnie problemu dla służby zdrowia w krajach cywilizowanych o klimacie umiarkowanym. Nadal jest jednak poważnym problemem w krajach Dalekiego Wschodu. W średniowieczu trad występował także i w Polsce. W samym Krakowie istniały specjalne szpitale tzw. leprozoria, miejsca odosobnienia dla chorych na trad. Warto również przypomnieć, że w Krakowie przy ul. Kopernika znajduje się obok kościoła św. Mikołaja dobrze zachowana kamienna gotycka tzw. latarnia umarłych, przeniesiona tu z cmentarza przy szpitalu św. Walentego na Kleparzu, gdzie w średniowieczu ostrzegano przedchodnią przed wejściem na teren istniejącego tam leprozorium. Dotychczasowe próby izolacji i hodowania zarazka tradu na pożywkach sztucznych a także i zakażania zwierząt doświadczalnych, każdorazowo kończyły się niepowodzeniem.

Trąd przestaje być groźny

Donieco ostatnio uczoneму japońskiemu profesorowi T. Murohashi'emu udało się w wyniku kilkunastoletnich badań laboratoryjnych, opracować metody hodowania prątków tradu na sztucznych podłożach. Opanowanie tej techniki było wstępem do przygotowania szczepionki przeciwko tej ciężkiej chorobie oraz preparatu diagnostycznego, służącego do wykrywania zakażenia już we wczesnych stadiach choroby. Zdaniem dyrektora Instytutu Mikrobiologii AM w Krakowie, prof. dr Z. Przybytkiewicza, który przed kilkunastu laty gościł u siebie prof. Murohashiego — odkrycie tego uczonego japońskiego można porównać jedynie z odkryciami R. Kocha oraz A. Calmette'a i C. Guérina w badaniach nad gruźlicą. Analogia tych odkryć pochodzi stąd, że zarówno prątek tradu jak i prątek gruźlicy należą do tej samej grupy systematycznej, a wymienieni powyżej uczeni zachodni odkryli prątek gruźlicy, opracowali diagnostykę tego schorzenia i dali ludzkości skuteczną szczepionkę przeciwko gruźlicy (BCG).

M. BABIŃSKI

Królewski grobowiec

Po stronie południowej Alp, tuż przy granicy austriacko-włoskiej leży miejscowość Ossiach. Znajduje się w niej starożytny klasztor liczący ok. 1000 lat. Obok niego cmentarz, gdzie — według legendy — mieści się grobowiec króla Bolesława Śmiałego, który po oskarżeniu o zdradę i straceniu biskupa Stanisława, zagrożony buntem możnowładców zmuszony został do opuszczenia kraju.

Na grobowcu widnieje napis łaciński „Boleslaus Poloniae occisor sancti Stanislaui Cracoviensis” (Bolesław z Polski, zabójca św. Stanisława z Krakowa).

Król Bolesław Śmiały opuścił Polskę w 1079 roku udając się wraz z żoną i synem na Węgry, gdzie przyjęty został gościnnie przez panującego tam władcę Władysława I. Dalsze jego losy otoczone są tajemnicą. Jedni historycy twierdzą, że tam zakończył życie, inni zaś, iż udał się jako „młoczący pielgrzym” do Rzymu prosić papieża o rozgrzeszenie i z niewiadomych powodów zatrzymał się w klasztorze Benedyktów w Ossiach, gdzie zmarł po ośmiu latach.

Ta druga wersja losów i śmierci Bolesława Śmiałego pochodzi z 1521 roku od Macieja z Miechowa — zwanego Miechowitą. Oznaczył on królewski grobo-

wiec tablicą, która już od XVI wieku przyciągała uwagę Polaków wędrujących do Rzymu. Król Bolesław Śmiały cieszył się bowiem wielką sławą rycerską, a jego losy budziły serdeczne współczucie wśród wielu rodaków.

Wśród pielgrzymujących do jego domniemanego grobowca (faktu, że jest to właśnie jego grób ustalić dziś niepodobna), znaleźli się również żołnierze Brygady Karpackiej, którzy po walkach pod Monte Cassino, Anconą, Bolonią dotarli do podnóża Alp. Pozostawili oni po sobie napis: „Sarmatis peregrinantibus salus” (pozdrowienia sarmackich pielgrzymów).

(mż)

PASZA z odpadów skórzanych

Produkcja paszy z odpadów skórzanych — to jeden z najważniejszych tematów znajdujących się obecnie na warsztacie Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Dotychczas odpady skór w garbarniach stanowiły uciążliwy balast i jako nieprzydatne do niczego były po prostu zakopywane w ziemi. Naukowcom z Instytutu udało się opracować metodę zagospodarowania ich na paszę — całkowicie oryginalną i konkurencyjną w stosunku do nielicznych zresztą rozwiązań zachodnich, ze względu na prostotę stosowanych urządzeń.

Próby wykorzystania nowego artykułu pastewnego w hodowli brojlerów i tuczników, przeprowadzone przez Akademię Rolniczą w Poznaniu wypadły pomyślnie.

W przemyśle skórzonym znaleziono zatem nowe źródło rezerw paszowych. Przy pełnym zagospodarowaniu odpadów można będzie uzyskać rocznie 20—30 tys. ton cennego dodatku paszowego, zastępującego białko. Nowy produkt ma być bowiem

stosowany jako 10-procentowy dodatek do innych składników mieszanek paszowych. (b)

Jak śpi delfin?

Zazwyczaj stan snu obejmuje równocześnie dwie półkule mózgu. Do niedawna uważano, że dzieje się tak u ludzi i u zwierząt i że inaczej być nie może. Dłatego radziecki biolog L. Muhametow długo nie mógł uwierzyć własnym oczom, kiedy badając sen delfina — od stanu czuwania do snu oraz od jednego stadium snu do drugiego, stwierdził, że prawa i lewa półkula mózgu zwierzęcia pracowały na przemian.

W poszczególnych etapach snu, stan każdej półkuli jest zupełnie inny. Jedna jest aktywna, natomiast druga odpoczywa. (y)



Ostatnie dni lata

LARY TENATY

Zabiegi kosmetyczne przed pół wiekiem

Wertując przedwojenne roczniki czasopism wpadł nam w ręce „Kurier Kobiety” (z kwietnia 1932 r.) będący dodatkiem do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Co zwróciło naszą uwagę? Przewidywania z ówczesnymi gwiazdami filmowymi w Hollywood, które to wywiady zostały poprzednio zamieszczone w jednym z amerykańskich dzienników.

W dobie panowania stylu retro i w myśl zasady — podaj dalej, również i my cytujemy wypowiedzi gwiazd, które zapytano, w jaki sposób dbają o swoją urodę. Otóż:

CLARA BOW codziennie rano kładła na twarz gorące kompresy, potem masowała twarz dobrym kremem a resztę pozostawiała naturze. Twierdziła, że nie tak dobrze nie działa na kwiłtacy wygląd jak objawy podziwu otoczenia.

RITTA GREY nie utrzymywała diety jak to czyniły jej koleżanki, niemniej żyła bardzo prosto i skromnie. Nie piła alkoholu, nie paliła, dużo spała i to zawsze przy otwartych oknach.

Praca fizyczna to zdrowie

Badania prowadzone przez Departament Zdrowia Stanu Kalifornia i Uniwersytet Kalifornijski potwierdziły, że ciężka fizyczna praca zmniejsza ryzyko śmierci na skutek zawału. Do wniosków takich doszli naukowcy na podstawie trwających przez wiele lat obserwacji 3500 robotników portowych. Najczęstszymi przyczynami zawałów jest brak — jak stwierdzono — pracy fizycznej, palenie, papierosów i nadciśnienie. (bo)

Jak wyprać?

Jeśli pierzemy sweter lub bluzkę z dzianiny to nie trzymaj jej, lecz w miednicy lekko wygniatamy.

Dzianinę bawełnianą wiążemy nad wanną tylko lekko wyciśniętą z wody i tak pozostawiamy aż do wyschnięcia.

Rozciągliwe dzianiny bawełniane z grubej włóczki lekko wyciskamy z wody, potem rozkładamy na ręczniku, zawijamy i wygniatamy nadmiar wody. Następnie rozkładamy równo np. na suchym ręczniku nadając im właściwy kształt.

VILMA BANKY myła codziennie swoje wspaniałe złote włosy kilkoma żółtkami, kąpała oczy zimną wodą i... była stale zakochana.

LUPE VELES codziennie rano okładała twarz woreczkami napelnionymi lodem. Jest to podobno skuteczny stary meksykański środek „na piękność”.

LILI DAMITA nacierała twarz żółtkiem zmieszonym z oliwą i sokiem cytrynowym, następnie kładła się na pół godziny i potem zmywała twarz ciepłym rumiankiem.

POLA NEGRI wierzyła święcie w autosugestię. Rano i wieczorem powtarzała 20 razy: „Codziennie staję się piękniejszą”. W słowa te wkładała dużo emocjonalnego zaangażowania, inaczej by nie skutkowało...

Sposoby jak sposoby, przeczytać zawsze można...

Surówka z kapusty ze śliwkami

30 dkg kapusty włoskiej lub białej, 10 dkg śliwek suszonych lub 20 dkg śliwek świeżych, 3 łyżki oleju lub pół szklanki śmietany, 1 łyżka posiekanej zielonej pietruszki, sól, cukier, sok z cytryny.

Kapustę drobno posatkować, śliwki pokrajać w paseczki (śliwki suszone uprzednio namoczyć). Wszystkie składniki wymieszać z olejem lub śmietaną, doprawić do smaku, posypać zieleniną. Można dodać 3-5 dkg orzechów włoskich.

na wszystko jest SPOSOB

Mamy zamiar upiec ciasto z owocami i boimy się, by nie wylało się ono w piekarniku poza tortownicę czy blachę. Unikniemy „awarii” jeśli do surowego jeszcze ciasta wetniemy kilka makaronów-rurek.

Po upieczeniu kruche ciasteczka zdejmujemy z blachy gdy trochę przestygną i stężeją. Duże placki z kruchego ciasta kroimy gdy jeszcze są ciepłe. Jeśli upiekliśmy babeczki to układamy je na stolnicy wraz z foremką do góry dnem i dopiero gdy nieco przestygną uderzamy, np. trzonkiem noża, w foremkę aby ciasto „wyszło” z niej nieuszkodzone.



Kultura współzycia w cieniu drzew

Nie będzie spokoju pod jabłoniami...

Zmęczenie cywilizacją, zadymione miasta, tęsknota za naturą, a nade wszystko fakt, że ludzie mają pieniądze, zrodziły przed nami własnej „chaty za miastem”.

Domki campingowe, domeczki z odpadów budowlanych, stuletnie chaty wiejskie idące na złom, specjalne domki letniskowe klejone z popiołów, żużlu, gipsu, wapna a nawet trzciny i błota, wyrastają wszędzie tam, gdzie jest trochę drzew, wody i czyste powietrze.

ŁAŃCUCHY TAKICH budowlani otaczają już prawie wszystkie mniejsze jeziora, malownicze rzeczki i zatoczki, wciskają się w lasy i laski prywatne, „zdobią” wiele szlaków turystycznych.

A w każdym z tych domków odpoczywa, czyli mówiąc modnie, spędza weekend rodzina właściciela, a do każdej takiej rodziny przyjeżdżają goście, którzy „chwilowo” własnego domku nie mają. Jest więc już wcale niemamy ruch w tym weekendowym interesie. Tysiące spragnionych tlenu płuc łapie świeże powietrze w domkach ciasnych ale własnych.

Jest to normalne i ruchu tego nie już chyba nie zatrzyma, gdyż jest on zjawiskiem powszechnym, światowym. I byłoby

wszystko pięknie gdyby nie pewne fakty zmuszające do refleksji.

BO OTO ROZMAWIAM z właścicielem domku letniskowego: — Kiedy wydzierżawiłem swój kawałek lasu i postawiłem tu domek w roku 1973 byłbym jak w raju. Cisza, spokój, nikogo tu nie było. A teraz, sąsiedzi zaglądną nam do okien...

Tam, gdzie jest malowniczo i gdzie są odnajemy rosną kolonie campingowych i nie tylko campingowych domków, które miały być oazami ciszy i samotności, miejscem relaksu. Miały być. Ale nie są. Warczą wokół nich psy i samochody, baraszkują bawiące się w Indian dzieci, zgryzają piły rżące klocki do kominka, klepia młotki wbijające nowe ozdóbki, pachnie

olej z placków kartoflanych i pachną prowizoryczne wygodki.

Tej fali też już nic nie zatrzyma, jeśli ludzie sami, z dobrej i nie przymuszonej woli nie zbudują sobie odpowiednich falochronów. A falochronem takim może być tylko nowa, cierpliwie wypracowywana kultura campingowego współzycia. Na czym powinna ona polegać? Moim zdaniem w pierwszym rzędzie na „starej”, wyrobionej już kulturze ludzi, którzy rozumiejąc, co to znaczy „cisza”, „spokój”, „grzeczność”, „uśmiech” i co znaczy polskie przysłowie „nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”.

ALE NIE TYLKO. Odwiedziłem niedawno kolonię domków campingowych, zbudowanych przez grono kulturalnych ludzi. Ludzie ci umówili się np., że nie będą grodzić swoich działek. Ich kolonia jest więc ukryta w sosnowym lasku, który mając

kilkunastu właścicieli stanowi jedną całość. Umówili się, że nikt nie będzie nastawiał radia na pełny regulator, gdyż są i tacy, którzy od radia tutaj uciekli na sobotę czy niedzielę. Nie robi się w „ich lasku” żadnych wygracowanych ścieżek i drózek, nie można rozdrabniać swoich działek oddając je pod budowę innych domków, zagęszczających kolonię. Nie znający się przedtem, obcy sobie ludzie stworzyli kolonię niemal rodzinną, a łączy ich jeden wspólny cel: zapewnić sobie prawdziwy wypoczynek.

Jest to rozwiązanie idealne. Ale jest tysiące takich kolonii, ha których nie rozwiązuje się spraw najprostszych, najoczywistszych. Zbiera obfite żniwo powiędzenie „wolność Tomku w swoim domu”.

W tym duchu wychowywana, a nie musza, dzieci, które często ze złośliwą satysfakcją demonstrują postawy rodziców i pokazują sąsiadom zza płotu.

MAGAZYN
CIEKAWOSTEK

BALON-CHMURA

Architekt Graham Stewens (Wielka Brytania) zbudował na zlecenie Kuwejtu wielki balon na ogrzane powietrze. Zakotwiczony linami na stałe do ziemi balon daje efekt chmury — cień na rozgrzanym piasku pustyni. Promienie słoneczne nagrzewają czarną powłokę balonu, a więc i zawarte w niej powietrze — powoduje, że unosi się on do góry. Kształtem balon przypomina fragment kopuły stadionu.

EMANCYPACJA

Po raz pierwszy tej wiosny pozwolono kobietom śpiewać w papieskim chórze. Wzięły one udział w koncercie muzyki kościelnej, który odbył się w Bazylice Laterańskiej w Rzymie. Dotychczas nie dopuszczano kobiet do czterech watykańskich zespołów muzycznych; partie kobiece wykonywane były przez dzieci. Również żonaci mężczyźni nie mogli być członkami tych zespołów.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Między okazją a nowością

Nasz handel uprawia mnie niejednokrotnie w osłupienie, swoją niezwymlą do delikatnie pomysłowości, a mniej delikatnie bezczelnością. Oto np. w niektórych krakowskich sklepach z artykułami gospodarstwa domowego pojawiły się specjalne ekspozycje przedmiotów, które w wyniku różnych kolei losu uległy uszkodzeniom. Zostały więc przecenione, gustownie rozmieszczone i możemy podziwiać: wyszczerbiony półmisek, flakony z ubitą lub pełnietą górą, krzywe, poobijane talerzyki, a nad tym wszystkim dumny napis: „Okazja”. Rozumiem intencje, jaka przyswiewała pomysłodawcom, można by ją zamknąć „ażda skorupa... zło łwki”, zastanawia mnie tylko czy też znajduje się ktoś chętny kto zakupi te cuda, nawet po niskiej cenie. Do tej bowiem pory spotykałam raczej ludzi, którzy poutraćone kubki

i talerze wynosili po prostu na śmietnik.

Innym cennym pomysłem jest wprowadzanie na rynek tzw. nowości. Napisowi „Nowość” towarzyszy oczywiście odpowiednio ustawiona cena. A nowością może być wszystko, nawet to czego nagminnie używały nasze prababki w swym gospodarstwie domowym. Wystarczy bowiem, aby jakiś pożyteczny przedmiot ulotnił się na jakiś czas ze sklepowych półek — nie pouraca już na nie nigdy w swej dawnej postaci. Tu doda się uszko, tu uchwytek, ówdzie pomaluje kwiatki, coś doda, coś ujmie, zatka dziurkę lub ją wywierci i już mamy coś całkiem nowego np. przyrząd do usuwania środków z owoców lub usuwania pestek, widelec o tępych i krótkich, ale za to szerokiach widelkach itp.

W pewnym sensie są to istotne nowości, nierzadko znacznie mniej użytkowe od tych, produkowanych przed

laty. Niechby sobie zresztą były, może nawet znalazłyby nabywców, ale obok tych dawnych, wypróbowanych w toku dziejów, mających za sobą pomyślnie zdany egzamin. Jeśli ich cena przestała być dla producenta opłacalna — niech stara się o jej podniesienie, ale niech nie robi nam wody z mózgu, umawiając w nas owe nowości. Jak tak dalej pójdzie otrzymamy garnki z czterema uchami, czajniki z dwoma dzióbkami, łyżeczki do herbaty z dziurką w środku — możliwości jest wiele, a przy każdej cenie pójdzie w górę.

Przy takim zalewie nowości trudno się dziwić, że panie sprzedawczynie tracą głowę i na liczne pytania dają wymijające odpowiedzi w rodzaju dialogu, jaki danym nam było usłyszeć.

Kupująca: Czy ten płyn rzeczywiście tak rewelacyjnie zmywa szyby samochodu, jak piszą na metce?

Sprzedawca: A skąd ja mogę wiedzieć, przecież nie mam auta.

I rzeczywiście — zanim ekspedientka zdoła się czegoś dowiedzieć o rewelacji sezonu, już otrzymuje do sprzedaży następną, o której również nic nie wie. W tym konkretnym wypadku jedynie dodawanie samochodu do partii szamponu pozwoliłoby na praktyczne sprawdzenie walorów nowego produktu.

Tak więc mając rozdarcie serca między „okazją” a „nowością” nadal nie możemy kupić zwykłego widelca, kieliszka, kieliszka do jajek, termometru, na którym można by odczytać temperaturę (są za to takie z widocznym Krakowa, ale bez dobrego widoku na skałę), zwykłych menażek i innych tego rodzaju rzeczy niezbędnych, do których kiedyś przywykliśmy, a dziś musimy czekać aż staną się nowością.

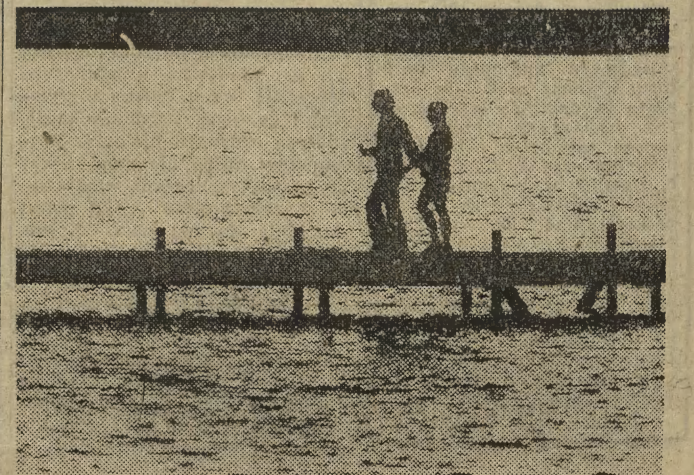
MARIA KWIATKOWSKA

Rewelacyjny lek na rany

Szwedzki lekarz, dr Ulf Rothman odkrył rewelacyjny lek na rany. Lek, który otrzymał nazwę „debrisan” został z powodzeniem zastosowany w leczeniu oparzeń oraz różnego rodzaju ran otwartych — dużych i głębokich, bardzo zaszczepionych, czy też skomplikowanych. Debrisan posypany na ranę osusza ją i oczyszcza, wchłaniając wirusy i bakterie.

Nowy lek został poddany trzyletnim testom w szpitalach skandynawskich, zachodniemieckich i francuskich. Testy te — jak na razie — nie wykazały żadnego ubocznego działania.

(pk)



W DNIACH 23 - 24 BM. W KRAKOWIE

Czy na giełdzie rzemiosła zobaczymy wyroby nowe, ładne, poszukiwane?

Tegoroczna Międzywojewódzka Giełda Towarowa Rzemiosła „Jesień 77”, która odbędzie się w Krakowie w dniach 23-24 bm. w hali Cracovii przy ul. Manifestu Lipowego 27, zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Jej organizatorem jest Izba Rzemieślnicza w Krakowie, a uczestnicy w niej 21 spółdzielni rzemieślniczych z województw: krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Wartość proponowanej oferty handlo-

wej wyniesie 138 milionów złotych. Na giełdzie znajdują się wyroby branży metalowej, skórzaney, drzewnej, elektrotechnicznej, ceramicznej, chemicznej, włókienniczo-odzieżowej oraz pamiątkarskiej. Najciekawiej zapowiada się oferta branży metalowej, znajdują się tu bowiem artykuły gospodarstwa domowego, a także bardzo poszukiwane na rynku artykuły z grupy 1001 drobiazgów.

Przewiduje się też rozmaite nowości np. motoryzacyjne, jak łańcuchy na koła (bardzo potrzebne w czasie zimy, caroniące bowiem przed poślizgiem), które mają być łatwe w obsłudze.

Nowości zapowiadane są również w dziedzinie pamiątkarskiej. Pomysłem zasługującym na uznanie jest na pewno fakt, że w tegorocznej giełdzie uczestniczą również WPHW oraz „Społem”, i to uczestniczą w sposób bardzo istotny.

Na wydzielonej specjalnie dla nich powierzchni WPHW oraz „Społem” we własnych ekspozycjach, przedstawiają bowiem wzory artykułów — przedmiotów, poszukiwanych przez klientów. Ekspozycje te będą więc stanowić dla rzemiosła konkretną propozycję produkowania takich wyrobów, na które istnieje zapotrzebowanie i zbyt.

Wszystkie te założenia, towarzyszące tegorocznej giełdzie, budzą nadzieje, że

dzie to impreza naprawdę pożyteczna i że przyczyni się ona do ściślejszej niż dotychczas współpracy rzemiosła z handlem, współpracy bardzo potrzebnej. (bog)

Oby nie za późno

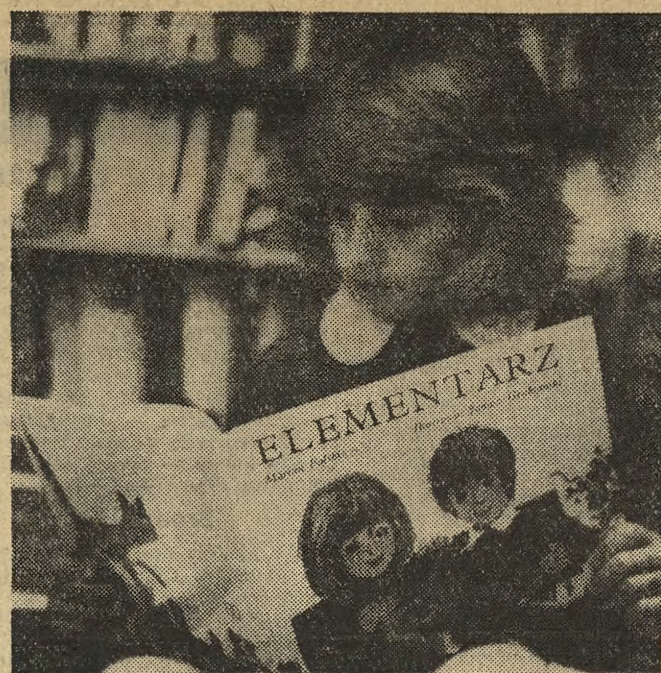
Czas najwyższy pomyśleć o bezpieczeństwie uczniów Szkoły nr 117 (w Prokocimiu Nowym), którzy lada dzień rozpoczną naukę! Chodzi zaś o nie zabezpieczony i groźący wypadką — kanał c.o. przebiegający w sąsiedztwie szkoły, a także o „kursy” kierowców, którzy nie zważając na zakazy, pedzą bez troski po alejce dla pieszych, dewastują ogródzienia (stupki i łańcuchy). Jeśli dodamy, że „kursy” odbywają się na ciężarówkach i wywrotkach, to łatwo zrozumieć obawy rodziców. (am)

Junacy pomagali kolejarzom

2040 uczniów szkół średnich i zasadniczych zawodowych oraz studenci z różnych regionów kraju — jako junacy OHP — pracowało przez dwa turnusy na 13 zgrupowaniach w Południowej DOKP.

Wykonali wiele cennych i potrzebnych robót przy utrzymaniu nawierzchni kolejowej, o czyszczeniu rowów odwadniających i zamulonych przepustów, wyładunku i segregacji materiałów, czyszczeniu rozjazdów, pieleniu i koszeniu trawy, podbijaniu pojedynczych podkładów, malowaniu znaków drogowych itp.

Młodzież miała zapewnione dobre warunki bytowo-socjalne, opiekę lekarską oraz godziwy wypoczynek po pracy. Junacy znajdowali czas na zwiedzanie zabytków i ciekawszych miejsc w okolicach przebywania, uprawianie gier i sportów, organizowanie ognisk, zabaw itp. W sumie byli zadowoleni, a wielu młodych obiecuje przyjechać ponownie do kolejowych zgrupowań OHP na następne wakacje. (TG)



ZDJĘCIA: JADWIGA RUBIS

Przymiarka do szkoły



Interweniowaliśmy i...

...otrzymaliśmy — w sprawie zaniedbanych terenów rekreacyjnych w os. Na Kozłowie — wyjaśnienie z Zarządu Osiedla przy Krakowskiej Spółdzielni Mieszaniowej stwierdzające, że projekt zagospodarowania wspomnianego terenu opracowany został jeszcze w 1974 r. Cóż więc stało na przeszkodzie, iż do tej pory nie został on zrealizowany?

Otóż, jak dowiadujemy się z dalszego ciągu listu — Zjedno-

zenie Gospodarki Komunalnej w Krakowie wydało negatywną opinię w związku z planem budowy w tym rejonie ul. Nowosądeckiej oraz dwóch nowych bloków spółdzielczych nr 15 i 17. Obecnie gospodarze osiedla, wspólnie z samorządem mieszkańców, przystąpili do opracowania nowej koncepcji zagospodarowania tego terenu, gdzie przewiduje się m. in. budowę górki saneczkowej, boiska sportowego, a także zespołu urządzeń do gier i zabaw. Ten program wymaga jednak dalszej konsultacji z uwagi na konieczność wykupienia względnie wyłączenia części terenu stanowiącego własność prywatną.

Wyjaśnienie to, mimo rzeczowej treści, budzi jednak pewne wątpliwości. Czy rzeczywiście trzeba było czekać aż 3 lata na tę negatywną opinię Zarządu Gospodarki Komunalnej? Jaka przeszkoda w realizacji projektu mogą stanowić bloki mieszkalne i budowa drogi, skoro — jak dokładnie określiliśmy w naszej notatce — chodzi tu głównie o zagospodarowanie na cele rekreacyjne zielonego jaru, na którego zboczach, ani bloki mieszkalne, ani droga nie mogą być przecież zlokalizowane? I wreszcie: czy ta naturalna kotlinka, która stanowi i tak ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców osiedla musi być zanieczyszczana wysypiskami gruzu i różnych odpadków?

Prosimy raz jeszcze o ustosunkowanie się do tej sprawy, również Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Krakowie. (aż)

notatnik krakowski

* Krakowski Teatr Muzyczny zawiadamia, że już przyjmie zamówienia zbiorowe w Organizacji Widowni przy ul. Senackiej 6 — na spektakle operetki (od 1 września) i opery (od 18 września br.). Nowy sezon w operetce zainaugurowany zostanie musicaliem „Cafe pod Minogą”, w operze zaś — „Weselem Figara”.

PROPOZYCJE na dziś i jutro

KRAKOWSKI DOM KULTURY „Pod Baranami” organizuje w ramach Lata Artystycznego: ● dziś i jutro (początek o godz. 18) w Sali Marmurowej odbędzie się wieczorki taneczne pn. „Od poloneza do paso doble”, ● jutro (początek o godz. 18) na dziedzińcu KDK wystąpi kapela ludowa z Gdowa, ● dziś i jutro w kinie letnim zostanie wyświetlony film produkcji włosko-francuskiej pt. „Zorro” (początek o godz. 22).

W NIEDZIELĘ (21 BM.) Krakowska Estrada organizuje w Parku Jordana kolejne spotkanie poetycko-muzyczne. Wystąpią: Danuta Michałowska (recytacje), Jan Federowicz (fortepian) i Jacek Berwaldt (prowadzenie). Początek o godz. 12, wstęp wolny.

„MOTYLE” — nowa emisja znaczków



Zbiory filatelistyczne „fauna” wzbogaca się o nową polską sześciopięciową emisję „motyle”, którą Ministerstwo Łączności wprowadzi w dniu 22 sierpnia br. do obiegu.

Na poszczególnych znaczkach przedstawiono różne motyle na tle swego środowiska, a mianowicie: niepylaka apollo, rusalkę wierzbowca, rusalkę żalobnika, pazia królowej, perlówka fiolkowego i perlówka malinowego. Na wszystkich znaczkach podano obok nazw polskich nazwy łacińskie.

Znaczkę wykonano techniką wielobarwną rotograniową wg projektów Janusza Wysockiego.

Warto przy okazji przypomnieć, że jest to już trzecia polska emisja znaczków przedstawiająca motyle. (TG)

Z listów do redakcji

Hojni z cudzej kieszeni

Na odcinku Cementownia — Cio utwardza się pobocza drogi, to dobrze, bo piesi nie będą narażeni na potrącenia przez kierowców. Jednakże praca, którą wykonują robotnicy, jest niedbala. Żużel picowy nie jest dobrze walcowany, duże bryły zostawia się w rowie. Drobną żużel robotnicy natomiast tłuczą zamiast walcować. Dobrze by było żeby praca tych ludzi zainteresować kierownictwo robót. Nie można pozwolić, żeby państwowy grosz w ten sposób roztrwoniał! KAZIMIERZ KAWULA

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Pierwsza klasa czyli nowa droga życiowa...

Właściwie to tylko dorośli robią takie pandemonium przed każdą „nową drogą życiową”. Moja rozmówczyni KINGA CHROMY, też stoi przed taką, bo idzie w poniedziałek do pierwszej klasy, ale traktuje rzecz rozsądnie i rzeczowo, bez przesadnej egzaltacji. Choć ma dopiero 6 lat i 3 miesiące, dziesiątki zadrapań i siniaków na nogach, a więc jest swojego rodzaju „przedownicą”, nie ma żadnych wątpliwości, że lepiej iść do szkoły, bo w przedszkolu trzeba jeść obiady a tutaj, w szkole — nie...

— Tornister, widzę, masz już pełny...
— Tak, zaraz Pani pokaże. Mam matematykę, ćwiczenia z polskiego, pełno różnych książek do tej matematyki, w granatowych okładkach, a zeszyty — w białych. No i mam jeszcze kredki i pióro...
— Umiesz już czytać?
— Umieję. Mogę Pani nawet przeczytać: ma-te-matyka... no, dalej już nie mogę. A pisać też umiem, ćwiczyliśmy w przedszkolu...
— Ale ten tornister jest ciężki, udźwigniesz go?
— Oczywiście, ale ten tornister jest do drugiej klasy. A do pierwszej mama mi kupiła taki z grzybkami, z muchomorkami, ale na razie jest

schowany, bo tata nie lubi, żeby kupować dwa tornistry, ale mama kupiła najpierw ten brązowy, a potem ten z grzybkami, mnie się podoba ten z grzybkami, ale tata się dowiódł dopiero jak pójde do szkoły. Acha i mam jeszcze liczydło...
— Umiesz liczyć?
— Tak, nawet do 2 milionów. I wiem, że 3 dodać 5 to jest 10.
— Cieszysz się, że idziesz do szkoły? Jaka to szkola?
— Pewnie, że się cieszę. A ta szkola nie wiem jaki ma numer, ale to jest jak się idzie Kaszaniowa, to się skręca nie tam gdzie sklep, tylko kolo tego budynku co jest taki

długi i cienki. Sama będę chodziła...
— Jak ci się wydaje, po co dzieci chodzą do szkoły?
— Żeby się nauczyć wszystkiego, pisanie, czytanie, liczenia. No i myślę, że będę miała nagrodę!
— Za co nagrodę?
— Za zachowanie. Kasia dostała za to, że była grzeczna, dobrze się uczyła, miała piątkę i była czystoszczkiem...
— Nie żal Ci przedszkola? Tam były zabawy a tutaj trzeba siedzieć w klasie i uczyć się. Lekcja — 45 min. Przerwa — tylko 10...
— Ale za to na przerwach można robić, co się chce. Ja będę cały czas na drabinkach, jak w przedszkolu. Jak raz spadłam, to nawet nie mogłam tchu złapać. A na lekcjach jak jedno dziecko rozmieszy drugie, to ono musi się śmiać. Ja się zawsze śmiałam w przedszkolu...
— Oj, to obawiam się,

że musisz zdecydować. Wolisz się śmiać czy piątkę z zachowania?
— No... chyba piątkę...
— W domu trzeba też odrabiać lekcje. Wiesz co to znaczy?
— Wiem. Trzeba pisać i coś tam jeszcze robić, tylko własnie nie wiem co. Ja cały dzień będę się bawić a wieczorem szybko lekcje.
— Jak myślisz, po co dzieci muszą się uczyć?
— Żeby były matre, to znaczy żeby się nie kłóciły...
— Będziesz pewnie jeszcze miała rysunki i śpiew. Cieszysz się?
— Ze śpiewu nie bardzo. Bo ja już umiem piosenki po angielsku, po francusku i po polsku ze sto — to po co mi więcej? Uczylam się nawet grać na pianinie, ale teraz mam wakacje. Tata mówi, że potem się będę uczyła, ale kiedy, jak tych lekcji tyle, że ludzkie pojęcie przechodzi...
Rozmawiała:
BARBARA NATKANIEC

Komunikat MPK

● W dniach 22-27 bm. na odcinku Centrum Adm. HiL — Walcownia uruchomiona zostanie następująca komunikacja zastępcza (w godz. 8.00-12.00): tramwaj nr „4” — Bronowice ul. Ujastek, tramwaj nr „9” Prokocim — Pl. Centralny, tramwaj nr „16” od Centrum Adm. do Mistrzejowice wracać będzie trasą: ul. Ujastek — Kijowska — Kocmyrowska.

● Od 22 bm. na czas budowy magistrali ciepłowniczej ulega zmianie trasy następujących autobusów: „114”, „163”, „D”, „M-4” — trasa przez ul. Opolską — Prądnicka, „138” — trasa od ul. Krowoderskich Zuchów obok petli autobusowej do ul. Opolskiej, „144” — trasa Krowoderskich Zuchów — Łokietka — dalej bez zmian, „120”, „154” — trasa ul. Krowoderskich Zuchów — Łokietka — Lawendowa

Poniedziałek I

14.30 Program dnia, 14.35 Wakacyjne kino młodych - Kto wierzy w bociągi - film fab. pol. 16. Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Horyzonty irańskie - film dok. F. Burdzego. 17. Zwierzyniec. 17.55 Przygody pana Michała - film ser. prod. pol. 18.50 Wystąpienie ambasadora Rumunii. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji - Przed burzą - Ostatni tydzień pokoju. 21.50 Camerata. 22.15 Gdy zaczynaliśmy - samochód. 22.35 Dziennik. 22.35 Kronika Uniwersjady.

Poniedziałek II

16.35 Rumunia - 100-lecie niepodległości - film TV. 17.10 Program dnia. 17.15 Blok filmowy - Kalejdoskop rumuński. 17.20 5 minut o architekturze. 17.25 Droga przez góry. 17.35 Diesel 3400 cc. 17.40 Konstancja. 17.50 Handel zagraniczny. 18. Tajemnica Stradivariusa. 18.10 Śpiewa Florica Bradu. 18.15 Rolnicze perspektywy. 18.25 Spotkanie z Nadia. 18.40 Program lokalny. 19. Dobranoc. 19.30 Wie-

czór z dziennikiem. 20.35 Eukareszt godz. 9.55 - film dok. 20.50 Nostalgia - progr. film. 21. Zamki w Karpatach. 21.10 Di-verismento - progr. rozr. 22. 24 godziny. 22.10 Wakacje z jęz. ang.

Wtorek I

9 Huštawka - film fab. ZSRR. 13.40 Program dnia. 13.45 Wakacyjne kino młodych - Ogniomistrz Kaleń - film fab. pol. 15.30 Kronika Uniwersjady. 16. Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Scena telewizyjna młodych - Zwiariowana nauczycielka. 17.10 Kółko i krzyżyk. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.45 Interstudio. 18.25 Między nami jaskiniowcami - film animowany. 18.50 Radzimy rolnikom. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Miłość nie jedno ma imię - Co tydzień wesele - film fab. NRD. 22.05 XYZ - cz. 1. 22.35 Dziennik. 22.50 XYZ - cz. 2. 23.20 Kronika Uniwersjady.

Wtorek II

15.25 Program dnia. 15.30 Teatr Telewizji - Przed burzą -

tygodniowy program TV

(22 VIII - 26 VIII 1977 r.)

Ostatni tydzień pokoju. 16.40 Romantyczny - rep. wojsk. 17. Kto pyta nie błądzi - geneza nazwy Polska. 17.15 Szalenie smutna królowa - film fab. czechosł. 18.40 Program lokalny. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.35 24 godziny. 21.45 Morskie ognia - Jugostawia. 22.05 Wszystkie poszlaki przeciwko niemu - film fab. radz. 23.15 Wakacje z jęz. ros.

Środa I

9 Wszystkie poszlaki przeciwko niemu - film fab. ZSRR. 14.35 Program dnia. 14.40 Wakacyjne kino młodych - Na wilczym tropie - film fab. pol. 15.30 Kronika Uniwersjady. 16. Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Mag. literacki - kto czyta nie błądzi. 17. Losowanie Małego Lotka. 17.20 Studio Sport. 17.45

Z przyrodą na ty. 18.15 Festiwalowe Studio Gama. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Festiwal Interwizji Sopot 77 - konkurs pływowy i Interwizji. 21.30 Studio Sport. 22. Festiwal Interwizji Sopot 77. 23. Dziennik. 23.15 Kronika Uniwersjady.

Środa II

16 Program dnia. 16.05 Urania. 16.35 Portret prof. A. Sadurskiej. 17. Spotkanie z gwiazdą - M. Laforet. 18.15 Kino filmów animowanych. 18.40 Program lokalny. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport - mecz piłki nożnej Austria - Polska. 21.50 24 godziny. 22. Polski film dok. - filmy festiwalu krakowskiego. 22.45 Uczta Płatońska - profesora Krawczuka. 23.25 Wakacje z jęz. ang.

Czwartek I

9 Co tydzień wesele - film fab. NRD. 13.50 Program dnia. 13.55 Wakacyjne kino młodych - Ludzie z pociągu - film fab. pol. 15.30 Kronika Uniwersjady. 16. Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dzień lotny - rep. film. 17. Ekran z bratkiem. 17.50 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 18.05 Pegaz. 18.50 Radzimy rolnikom. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Festiwal Interwizji - Sopot 77 - konkurs Interwizji. 21.35 Nowela filmowa. 22. Festiwal Interwizji Sopot 77. 23. Dziennik. 23.15 Kronika Uniwersjady.

Czwartek II

16.35 Program dnia. 16.40 Serbołużyczanie - film TV NRD. 17.10 Małżeństwo z rozsądku - odc. 4 - film fab. czech. 18.40 Program lokalny. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Klub Jazzowy Studio Gama. 21.35 Dialogi z przeszłości. 22.05 24 godziny. 22.15 Kino Miniatur - film bulg. 22.50 Wakacje z jęz. ros.

Piątek I

9 Solaris - cz. 1 filmu fab. ZSRR. 14.20 Program dnia. 14.25 Wakacyjne kino młodych - Za waszą i naszą wolność - film fab. pol. 15.30 Kronika Uniwersjady. 16. Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Pora na Telesfora. 17. Festiwalowe Studio Gama. 17.45 Rzeka posepna - film ser. radz. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Festiwal Interwizji Sopot 77 - konkurs Interwizji. 21.35 Nowela filmowa. 22. Festiwal Interwizji Sopot 77. 23. Dziennik. 23.15 Kronika Uniwersjady.

Piątek II

15.45 Program dnia. 15.50 Pegaz. 16.35 Tajemniczy świat przyrody - mikroświaty. 17.10 Kobiety ich życia: 18.10 Sytuacje. 18.40 Program lokalny. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21. Galeria 34 milionów - malarstwo W. Garbolińskiego. 21.35 Podróże po Polsce - Krzemionki opatowskie. 22.05 24 godziny. 22.15 Program public. kulturalnej.

Program IV

Wiadomości: 8, 15. 8.05 Co słychać (KR). 8.29 F. goda (KR). 8.30 Koncerty i recitale. 9. Fel. literacki W. Zechentera (KR). 9.10 Poranek lit.-muz. poświęcony lit. słowackiej. 10. Kwartet „Julliarda” - gra Mozarta (KR). STEREO. 11. Pieśni i arie śpiewa N. Giaurow - bas. 12. Muzyka z ekranów. 12.40 Dźwiękowe wtańczenia - Papugi. 13. Pieśni i tańce znad Morza Śródziemnego. 13.30 Koncert skrzypcowy d-moll J. Sibeliusa. 14. Tu Studio Stereo (KR) STEREO. 15.30 Laureaci XI Ogólnop. Fest. Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu (KR) STEREO. 16.05 Wyniki Lajkonika (KR). 16.06 Studio Wawel - STEREO (KR). 17.10 Wiersze perskie (KR). 17.20 Koncert zyczeń (KR). 18. Stereo i w kolorze - waltornista H. Kaliniński. 19. Lek. jez. łac. 19.20 Encyklopedia kultury - Narodny prasy polskiej. 19.50 G. Puccini - Le Villi - opera (KR) STEREO. 21.19 Wyniki Lajkonika (KR). 21.20 Aktualności sport. (KR). 21.29 G. Gould gra suity klawiszowe. 21.59 Transmisja z „Salzburger Festspiele”. 22.35 Wiersze K. Przerwy-Tętmajera. 22.50 D.C. transmisji z Salzburga.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22

8.35 Co kto lubi. 9. „Lalka na łańcuchu” - pow. A. McLeana. 9.10 Z dunajową wodą. 9.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16. 60 minut na godzinę. 11. Dyskoteka pod gruszą. 12. Opowieść o najdroższym szpiegu świata - „Cherchez la femme” - odc. 6. 12.25 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 W kręgu starej ballady. 15. Teatrzyk Zielone Oko - Kolczyk. 15.30 Jazz do zabawy. 15.40 Antologia piosenek. 16.15 Muzyczne premiery Pr. III. 16.45 Poszukiwania i kierunki. 17. Zapraszamy do Trójki. 19. W kręgu współczesnej ballady. 19.35 C. Monteverdi - „Koronacja Poppei” - opera. 19.50 „Lalka na łańcuchu” - pow. A. McLeana. 20. Baw się razem z nami. 22.15 J. Iwaszkiewicz - „Sława i chwala”. 22.45 Śpiewają: Betty Carter i Ray Charles. 23.05 Wieczorne spotkanie z B. Streisand i Kristoffersonem.

Program III

UKF 66,89 MHz Wiadomości: 17, 19.30, 22

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Teatrzyk Zielone Oko - Zegar odpowiad. 18.10 Zespół Anawa i soliści. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 J. Piaget „Dokąd zmierzca edukacja”. 19.35 C. Monteverdi - „Koronacja Poppei” - opera. 19.50 „Lalka na łańcuchu” - pow. A. McLeana. 20. Baw się razem z nami. 22.15 J. Iwaszkiewicz - „Sława i chwala”. 22.45 Śpiewają: Betty Carter i Ray Charles. 23.05 Wieczorne spotkanie z B. Streisand i Kristoffersonem.

Program IV

I AUDYJCJE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR UKF 88,75

03.16.50 Informator kulturalny. 17.10 Wasze troski nasze wnioski (KR). 17.25 Jazz (KR). 17.40 Deszczowy temat w piosence (KR). 18. Bar Barbar - aud. (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Prawo pracy - odpowiedź na listy. 18.40 Mistrzowie pióra - A. Asnyk. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 Lek. jez. ros. 19.30 STUDIO DWÓCH (STEREO KR). 21.15 Muz. poważna - (LOKALNY PROGRAM STEREOFONICZNY). (KR). 22.15 Portrety Polaków. 22.35 Eurojazz.

Niedziela

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 20, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Gwiazda dnia - Andrzej i Eliza. 9.05 Wiad. sport. 9.10 Tu Radio Kierowców. 9.15 Mag. Wojskowy. 10.05 Pan Wolodyjowski - słuch. 10.35 Studio Gama. 11. „O Stolemie w debie ukrytym” - słuch. 11.20 Muz. pięciu kontynentów. 12.45 Tu Radio Kierowców. 12.48 Koncert popularny muz. pol. 13. Tropami ludzi i pieśni. 14. Recital z pauzą - Andrzej i Eliza. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą - Andrzej i Eliza. 14.30 W Jezioranach. 15. Koncert zyczeń. 16.05 Tu Radio Kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 Kombatanca - słuch. 17.15 Studio Młodych. 18. Kom. Totalizatora Sport. i wyniki region. gier liczb. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Na tematy międzynarodowe. 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa. 21.05 Z albumu piosenek pol. 21.30 Radioforum. 22. Gwiazdy starego kina. 23.05 Wiad. sport. 23.20 Andrzej i Eliza.

Program II

Wiadomości: 8.30, 12.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30

7.45 Niedzielną budzik. 8.25 Zaw sze w niedzielę. 8.30 Koncert organowy. 8.45 Nowości Teatru PR. 9.15 Rozmaitości muzyczne. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10. Konfrontacje - aud. 11. Mordercy - słuch. 11.30 Rozmowa z E. Bryllem o jego twórczości. 12.05 Poranek muzyczny. 13. Imię Pan Babilon - słuch. 14.35 Muzyka. 15. Ania z Zielonego Wzgórza - słuch. 15.45 Kabarek reklamowy. 16. Koncert Chopinowski. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 J. Haydn - Kwartet Smyczkowy Es-dur. 18. S. Prokofiew - III suita orkiestrowa z baletu „Kopciuszek”. 18.35 Publicystyka międzynarod. 18.45 Horoskop reklamowy. 19. Program IV zaprasza. 19.20 Rozgłosnia Harcerska. 20. Szulka pozostala - pamięć W. Małcużyńskiego. 21. Polskie skrzydła. 21.45 Piosenki żołnierskie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Kom. Totalizatora Sport. 21.57 Wirtuozii nowej muzyki. 22.30 Godzina dziękuję kasek - maz. 23

Niedziela I

7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.20 TTR - zajęcia wakacyjne. 7.40 TTR - zajęcia wakacyjne. 8. Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Studio Sport. 8.55 Program dnia. 9. Przygoda z Mimi - film radz. dla dzieci. 10.10 Antena. 10.35 Morskie Bożactwa Korei - film

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 20 SIERPNI and NIEDZIELA 21 SIERPNI. Lists names: Bernarda Sobiesława, Franciszki Joanny.

TEATRY

Sobota: Bagatela 13.30 Zapomnieć o Herostratesie. Niedziela: Bagatela 13.30 Zapomnieć o Herostratesie.

KINA

Sobota: Kijów 15.30, 20.30 Mistrz rewolweru (USA 1. 15), 18 Strach nad miastem (fr.-wl. 1. 18), Uciecha 15.45, 18, 20.15 Brawurowe porwanie (USA 1. 18), Warszawa 15.30, 18, 20.15 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), Wolność 15.30, 18, 20.30 Kochaj albo rzuć. Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu. Wanda 15.45, 18, 20.15 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 1. 15), M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 19.15 Drzwi w drzwi (fr. 1. 12), (jap. b.o.), 17 Historia współczesna (pol. 1. 15), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Barwy ochronne (pol. 1. 15), Świt (N. Huta, 68. Teatraine 10) 15.45, 18, 20.15 Kochaj albo rzuć. M. Sala 16, 19 Nashville (USA 1. 15), Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Mściciel (USA 1. 18), M. Sala 15, 17, 19 Od siedmiu wzywać (USA 1. 18), Lenie (KDK - dziedziniec) 18.30, 21 Zorro (wl.-fr. b.o.) Mikro (Dzierżńskiego 5) 16, 18, 20 Powrót tajemniczego blondyna (fr. 1. 12), Kultura (Rynek Gl. 27) 12, 15, 20 Z podniesionym czołem (USA 1. 15), 10, 14, 18 Białe stąki (Radz. 1. 12), Wista (Gazowa 21) 16, 18, 20 Podróż kota w butach (jap. b.o.) 18 Płonący wieżowiec (USA 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Policjanci (USA 1. 18), Podwawelski (Komandosów 21) 16, 18 Trędowata (pol. 1. 12), Teża (Praska 52) 17 Tomek Sawyer (USA b.o.), 19 Niewinni o brudnych rękach (fr. 1. 18), Ugorek (os. Ugorek) 17, 18 Godziny grozy (ang. 1. 15), Stinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 Ociec chrzestny II (USA 1. 18), Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Przygody Reksia, 18 Prywatny detektyw (ang. 1. 15), Związkowice - studyjne (Grzegorzewska 71) 16, 18, 20 Trędowata (pol. 1. 12).

Niedziela

Kijów 15, 15.30, 20.30 Mistrz rewolweru, 18 Strach nad miastem. Uciecha 10, 12.15 Powrót Robin Hooda (ang. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Brawurowe porwanie. Warszawa 10, 12.15 W mroku nocy (USA 1. 13), 15.30, 18, 20.15 Kochaj albo rzuć. Wolność 10, 12.15 Miłość Adelfi H. (fr. 1. 15), 15.30, 18, 20.30 Kochaj albo rzuć. Sztuka 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Szezeki (USA 1. 15), Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Ostatni pociąg z Gun Hill. M. Gwardia 12, 14.45, 19.15 Drzwi w drzwi. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Tomek Sawyer (USA b.o.), 15.45, 18, 20.15 Barwy ochronne. Świt 13 Święto dzikich zwierząt (fr. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Kochaj albo rzuć. M. Sala 15, 17, 19 Powodzenia stary (fr. 1. 15), Światowid 11.15 Kraina wiecznej młodości (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Mściciel. M. Sala 15, 17, 19 Od siedmiu wzywać. Lenie 16.30, 18.30, 21 Zorro. Mikro 16, 18, 20 Powrót tajemniczego blondyna. Kultura 12, 16 Białe stą-

tek 14, 20 Z podniesionym czołem. 18 Agent nr 1 (pol. b.o.), Wista 11, 13 Podróż kota w butach, 16, 19 Płonący wieżowiec. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Policjanci. Puchatek 15, 16, 17 Przygody Reksia, 18 Prywatny detektyw. Podwawelski 11, 12 Bajki, 16, 18 Trędowata, Teża 15 Tomek Sawyer, 17, 19 Niewinni o brudnych rękach. Ugorek 11, 12 Bajki, 17, 19 Godziny grozy. Stinks 11, 12 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Ociec chrzestny II. Związkowice 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Trędowata.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela: Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15), Skarbiec - 1, Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15 - wst. wolny), Oddział w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 - wst. wolny), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 - wst. wolny), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12; Militaria, Zegary (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21; Dzieje teatru krak., Malarstwo A. Drozd (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4; Bractwo Kurkowe (sob. niedz. 9-14), Wieża Ratuszowa (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice, Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczepański 9; Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8; Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Polskie malarstwo i rzeźba XX w.; Koberce tureckie (sob. niedz. 30-16), Archeologiczne, Pośelska 3; Starożytność i sredn. Maiopolski; Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Broń w pradziejach w średniowieczu i in. (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Głównym; Dzieje Ryńku Krakowskiego (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; indianie Ameryki Płd. z fotografów B. Malkina (sob. niedz. 10-15), Galerie; ul. Annę 3; Wyst. A. Maciujaska (sob. niedz. 10-18), Sztuki Współczesnej, Bracka 2; Najlepsza Grafika Roku, cz. II (sob. 11-18, niedz. niecz.), KIF, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 77 (9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Zup Krakowskich (sob. niedz. 7-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10-14), Jama Michałka, Florjańska 45; Malarstwo P. Kotłowiec (10-23), al. Róż 3; Malarstwo A. Wilka (sob. niedz. 11-18).

DYŻURY

Sobota: Chir. Trynitarzka 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Grzegorzewska 18, Laryng, Pradnicka 35, Okulst, Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk. Lazarza 14; Ambulatorium Okulistyczne (cała doba), wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, Informacja, tel. 205-11, Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, Lotnisko Balice 745-68, Pogot. MO, tel. 97, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), Straż Poż. 98, Informacja o Usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-90 (sob. 7-18, niedz. niecz.), Nowa Huta:

Pogot. MO tel. 411-11, rogot. Ratunkowe 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 201-88, 230-19, Pomoc Drogową PZM, ul. Kawiorzy 3 - Kraków, tel. 755-75 i 748-92 (7-22), Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Miodz. Poradnia Lektarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 273-03 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Społ. działość Pracy, tel. 295-78, 225-66 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144 (III p.), tel. 244-02 (w godz. 11-18), Poradnia Przedmażeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczenia ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 - dla Śródmieścia, Przychodnia os. Jagiellońska 11, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla N. Huty, Przychodnia, ul. Kronickarza Galia 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórz, Informacja Służby Zdrowia; od godz. 8-22, tel. 378-20, od godz. 22-8, tel. 240-93, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99.

Niedziela: Chir. Chir. dziec. os. Na Skarpie, Urolog, Wrocławska 1, Laryng, Pradnicka 35, Okulst, Witkowiec (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

APTEKI

Sobota - Niedziela: Dyżurny nocne: Rynek Gl. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta - Centrum A.

Niedziela

Dyżurny dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9-19. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-20. Salon gier sport.-zreżn., ul. Pstrowskiego 12 (10-21) oraz ul. Mogilska 78 (11-20). Plac zabaw, ul. Krakowska 28 (11-20). Automat, zreżn. Kawiarnia „Pasaż” 9-22.

RADIO

Sobota Program I NA FALI 1322 M Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

17.30 Radiokurier. 18.25 Tu Radio Kierowców. 18.33 Piosenki J. Kofy. 19.15 Z Poznańskiego Studia. 19.40 Muzyka V. Youmansa. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Z musicalu „Hair”. 22.30 Muzyka do poduszki. 23.12 Wiad. sport. 23.15 Muzyka do poduszki.

Program II

NA FALI 249 M Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30

17. Lato w Pomarańczarni. 17.20 O księżce J. Lovella - Pieśń meżczyzn, 17.40 Rodowód. 18. M. Reger - Wariacje i Fuga B-dur. 18.30 Echo dnia. 18.40 Aud. koin-

MUZAWIA

Sobota I

19 Bajkowy poranek. 11.15 Program dnia. 11.20 Prawda czasu, prawda ekranu - Romanca o zakochanych - film fab. radz. 13.20 Radzimy rolnikom. 13.30 Kronika Uniwersjady. 14. Studio 8 - Omówienie programu. 14.10 Piosenki festiwalu - Sopot 61 i 62. 14.20 Felieton film. z rajdu starych samochodów. 14.30 Czarne i białe - turystyki zmotoryzowanej. 14.35 Piosenki festiwalu Sopot 68. 14.40 Klejnoty - impresja film. 14.45 Czarne i białe (c.d.). 14.50 Polonia - felieton film. 15. Dziennik. 15.10 Piosenki festiwalu - Sopot 64 i 65. 15.20 Czarne i białe (c.d.). 15.25 Farmerska ballada. 15.35 Piosenki festiwalu Sopot 66 i 67. 15.40 Ekspres Studia 8 i Czarne i białe (c.d.). 15.50 Mój Śląsk - rep. film. 16 Piosenki festiwalu - Sopot 68 i 69. 16.05 Czarne i białe (c.d.) oraz Ekspres Studia 8. 16.15 Z przygotowań do festiwalu Interwizji. 16.20 Mannix - film ameryk. 17.10 Ekspres Studia 8 oraz Czarne i białe (c.d.). 17.20 Piosenki festiwalu - Sopot 70. 17.30 Balony - impresja Sopot 70. 17.35 Ludzie z wyspy - rep. film. 17.55 Ekspres Studia 8 i Czarne i białe (c.d.). 18.05 Piosenki festiwalu - Sopot 71. 18.10 O odpowiedzialności i decyzji. 18.30 Piosenki festiwalu Sopot 72. 18.35 Ekspres Studia 8. 18.40 Reportaż z terenów dotkniętych powodzią. 18.55 Ekspres Studia 8. 19. Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Tam gdzie kończy się mapa - cz. 2 filmu dok. o budowie pol. stacji naukowej na Antarktydzie. 20.55 Film fab. wybrany przez telewizję. 22.30 Festiwal festiwalu - progr. rozr

SPOŁECZNA SZKOŁA BALETOWA
Towarzystwa Muzycznego
w KRAKOWIE
przyjmuje
dodatkowe WPISY uczniów
na rok szkolny 1977/78

Nauka rytmiki, klasyki, tańców charakterystycznych, kostiumologii, historii baletu — wg programów Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki, w oddzielnych grupach: przedszkolnych od lat 4, szkół podstawowych i młodzieży.

Ponadto specjalne kursy gimnastyki artystycznej dla Pań.

Blizszych informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat Szkoły — Kraków, ul. Reja 23, I piętro, telefon 287-82 — codziennie w godzinach 17—19.30.

K-5834

Kupno

OBRAZY. — Oferty 20453 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

BRODACZE monachijskie (sznaucey) szczeniata rodowodowe, po championie, złotym medaliste, sprzedam. W Flria, Siemianowice Śląskie, ul. Świerczewskiego 3, tel. 28-24-19. g-21975

TRABANT limuzyna, fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty 21980 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

PILNE! — Zdecydowanie kupię połowę domu dwurodzinnego. — Oferty 22140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE dla dwóch studentek z Warszawy mieszkania — 2 pokoi, kuchni, łazienki, centrum — od października — na rok. Czysz z góry. — Andrzej Schirmer, Hotel „Holiday” — telefon 750-44 lub oferty 21434 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortową Na Kozłótku — pokój z kuchnią półkomfortowe na osiedlu Oficerskim, zamienie na dwupokojowe, superkomfortowe, w okolicy Dzierżyńskiego. — Oferty 21816 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE komfortowe 2-pokojowe, słoneczne. II piętro, budownictwo lat trzydziestych, zamienie na 1-pokojowe komfortowe — tylko I lub II piętro. — Oferty 21865 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO - MŁYNARSKIEGO „PZZ”
w KRAKOWIE, ul. Pijarska 9 — telefon nr 217-96

zatrudni natychmiast:

- robotników niewykwalifikowanych do prac za- i wyładunkowych i magazynowych
- stolarzy
- ślusarzy
- elektryków
- murarzy.

K-5890

MŁODOCIANI!

KRAKOWSKIE ZAKŁADY „BONARKA” PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
w KRAKOWIE, ul. PUSZKARSKA 9
w porozumieniu z KOMENDĄ KRAKOWSKĄ OCHOTNICZYCH HUFców PRACY

ogłaszają przyjęcia
do Ochotniczego Hufca Pracy dochodzącego dla młodocianych, w wieku 16—18 lat
w celu przyuczenia do zawodów:

- ŚLUSARZA REMONTOWEGO
- TOKARZA
- STOLARZA
- APARATOWEGO URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH oraz innych specjalności zawodowych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się:
— w Dziale Spraw Pracowniczych Zakładu — w Krakowie, ul. Puskarska 9, w godz. 7—14.

Zakład zapewnia:

- ukończenie szkoły podstawowej
- naukę — przyuczenie do zawodu
- posiłki regeneracyjne
- wszelkie inne świadczenia przysługujące pracownikom zakładu.

Po ukończeniu OHP junakom gwarantuje się dalsze zatrudnienie w zakładzie, na korzystnych warunkach.

K-5984

PIEKNE, 4-pokojowe, superkomfortowe, duża loggia zamienie na dwa mieszkania 2-pokojowe — względnie na 2-pokojowe i pokój z kuchnią. Oferty 22041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELCE centrum! — Dwa mieszkania superkomfortowe M-3 i M-4 (w jednym telefon), zamienie na dwa mieszkania podobne lub jedno wielopokojowe — w Krakowie, Nowej Hucie lub w miejscowości k. Krakowa. Oczekuje innych propozycji. Oferty 21847 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

KURSY
OBSŁUGI suwnic ♦ wózków akumulatorowych ♦ dźwigów towarowo-osobowych
♦ oraz KONSERWACJI dźwigów i suwnic
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5645

KURSY „gospodnika”
dla osób świadczących usługi turystyczne w pensjonatach, zajazdach, kwaterach prywatnych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30.

KURSY
♦ DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO
♦ DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO
♦ SZYDELKOWANIA
♦ oraz MANICURE i PEDICURE —
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30. K-5639

KURSY
przygotowujące do egzaminów CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH w grupach: ♦ elektrycznej ♦ budowlanej ♦ metalowej ♦ mechanicznej ♦ jazdowej ♦ kaletniczej ♦ odzieżowej ♦ spożywczej i innych —
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUSP „Gromada”, Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, tel. 228-90, 271-30.

DOM wolny
3—5-pokojowy — wyłączony spod kwatunku — KUPI w Krakowie, w dzielnicy Śródmieście — lub WEŹMIĘ w DZIERŻAWĘ, instytucja uspołeczniona.
Oferty, z opisem i warunkami kupna, względnie dzierżawy, kierować: „Prasa”, Kraków, Wiślna 2, dla nr K-5892

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

Pewex

ODDZIAŁ w KRAKOWIE informuje PT Klientów o wprowadzeniu DO SPRZEDAŻY ATRAKCYJNYCH

IMPORTOWANYCH ŻURNALI:

- «VOQUE»
- «ELLE»
- «NEUE MODEN» (z wkładką w języku polskim)
- «BURDA MODEN» (z wkładką w języku polskim)
- «BRIGITTE»
- «ELEGANCE» oraz miesięcznik
- «SPORT AUTO»

Do nabycia za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA w następujących placówkach:

KRAKÓW — ul. 18 Stycznia 51
♦ Motel „KRAK” — ul. Radzikowskiego 99
♦ Hotel Orbis „FRANCUSKI”, ul. Pijarska 7
♦ Hotel Orbis „HOLIDAY INN”, ul. Koniewa 7
♦ Hotel Orbis „CRACOVIA”, al. Puskarska 1

WAKOPANE — Hotel Orbis „KASPROWY” — Polana Szymoszkowa. K-5803

Zguby

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Wyrób pantofli Jachocha Maria Zbydniowice 51”. g-21607

MIĘTKA Teresa — zam. Krzyszkowice 304, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Zespół Szkół Łączności Kraków. g-21324

Różne

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczętkę o brzmieniu: Wyrób Galanterii Pamiątkarskiej Marian Góra os. Złotego Wieku 12/90, 31-615 Kraków. g-21937

ZABIORE Fiatem 1—3 osoby do Turcji, w połowie września. Oferty 21873 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ zakład fryzjerski lub przyjmę wspólniczkę. Oferty 21878 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garażu lub miejsca pod garaż składany (Kazimierza Wielkiego, Mazowiecka, Wrocławska, Azory). Telefon 103-81 godz. 8—15 — lub oferty 21793 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Uwaga MŁODOCIANI w wieku 16 do 17 lat!

Jeśli chcecie ukończyć szkołę podstawową i zdobyć zawód ŚLUSARZA

wstąpcie do jednorocznego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY dla dochodzących — organizowanego od 1 września br. przez KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE — w KRAKOWIE, ul. ZAKOPIAŃSKA nr 62.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, pokój nr 6 K-5942

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w KR
ul. GŁOWACKIEGO 56

zatrudni kandydatów na stanowiska kierowców samochodów ciężarowych

Po zatrudnieniu w Przedsiębiorstwie kandydaci zostaną przeszkoleni na bezpłatnym kursie na kategorię prawa jazdy „B”, z wkładką uprawniającą do prowadzenia samochodów ciężarowych powyżej 3,5 t.

Czas trwania kursu: 3—4 miesiące.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ukończony 22 rok życia
- dobry stan zdrowia
- niekaralność.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:
— Sekcja Służby Pracowniczej Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa Komunalnego w Krakowie, ul. Głowackiego 56. K-6046

Absolwenci klas ósmych!

Atrakcyjny zawód elektromontera i dobrze płatną pracę

zapewni Wam ukończenie ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO KRAKÓW.

Nauka trwa trzy lata. — Wiek kandydatów od 15 do 17 lat. — Przyjęcia odbywają się bez egzaminów, tylko na podstawie badań lekarskich o przydatności do zawodu elektromontera.

Zakład przyjmuje:

- do szkoły przyzakładowej dla potrzeb zakładu na terenie Krakowa i okolic. Zgłoszenia Kraków, ul. Dajwór 27, Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 170-44, wewn. 215
- dla potrzeb energetyki w Nowym Targu i okolicach. — Zgłoszenia: Nowy Targ, Rejon Energetyczny, ul. Parkowa 11, nr kodu 34-400, telefon 24-81
- dla potrzeb energetyki w Nowym Sączu i okolicach. — Zgłoszenia: Nowy Sącz, Rejon Energetyczny, ul. Barbackiego 7 — nr kodu 33-300, telefon 83-80.

Kandydaci winni złożyć:

- podanie i życiorys
- pisemną zgodę rodziców
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- cztery zdjęcia
- świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej

Trzyletni okres nauki zawodu wliczany jest do stażu pracy w Zakładzie

K-5872

Gdzie szukać wyjścia z impasu dla krakowskich ciężarowców

SEKCJE podnoszenia ciężarów Armatury i Juwenii nie stoją zbyt wysoko w hierarchii najlepszych klubów w kraju, obydwoje występują zaledwie w klasie okręgowej. Jednakże pracując w niezwykle ciężkich warunkach, wyrobili sobie markę ośrodków posiadających bardzo dobrze opracowane metody szkoleniowe, toteż przez trenerów i kierowników wielu zespołów I-ligowych traktowane są jako kopalnie talentów. Oferują więc młodym, o nie znanych jeszcze nazwiskach, lecz w pełni wyszkolonym i rokującym duże nadzieje na przyszłość zawodnikom krakowskim znacznie lepsze warunki i większe perspektywy, ściągając ich do swoich klubów.

W ten sposób w ostatnich kilku latach odeszli z Krakowa ciężarowcy, o których głośno dziś nie tylko na krajowych arenach, m. in.: T. Rutkowski (brązowy medalista olimpijski z Montrealu, wielokrotny mistrz i rekordzista kraju w wadze ciężkiej), G. Palka (wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w superciężkiej) czy P. Korusięwicz (mistrz Polski w wadze lekkociężkiej). Inni występujący w I-ligowych: Odrze Opole, Sanozance, Chemiku Kędzierzyn, w GKS-ie Siemianowice, HKS-ie Szopienice i LZS-ie Śędziszów. Z tych zawodników można by stworzyć bardzo silny zespół.

Rozmawiałem niedawno z prezesem Armatury, a zarazem instruktorem ciężarowców tego klubu — Z. Milcem, i trudno po tej rozmowie patrzeć optymistycznie na przyszłość tej zasłużonej sekcji. Od lat Armatura nie posiada sali treningowej, korzysta w skromnym wymiarze godzin z wynajętego obiektu, w którym bardzo często odbywają się wystawy, pokazy, kiermasze, a nawet wesela, co dezorganizuje cały plan szkoleniowy. Ma również ciągle kłopoty ze sprzętem — brak butów i ubiorów dla zawodników, sztangi do treningu już dawno powinny zna-

leżać się na złomie, brak nawet rzeczy tak podstawowej jak magnesy. Poważnym problemem jest także brak zainteresowania młodzieży tą dyscypliną i minimalny napływ nowych zawodników, co — wobec powołania do wojska dwóch ciężarowców i ewentualnego zakończenia kariery zawodniczej przez następnych — mimo wysiłków klubu może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do sytuacji, w której Armatura nie będzie w stanie skompletować zespołu.

Przypomnijmy, że w podobny sposób w przeciągu kilku ostatnich lat z mapki sportowej naszego miasta wymazane zostały sekcje podnoszenia ciężarów w Olczy, Grzegórzeckim, WLKS-ie Krakus i Świcie Krzeszowice. Aktualnie istniejące w Krakowie kluby: Armatura i Juwenia, a także zespół działający przy Technikum Rolniczym w Czernikowie, nie mają żadnych perspektyw na awans do wyższej klasy rozgrywek, spotykają się niemal wyłącznie ze sobą na organizowanych sporadycznie turniejach, trudno więc mówić o rywalizacji, brak także bodźców mobilizujących zawodników do intensywniejszego treningu i osiągania coraz lepszych wyników.

Gdzie więc szukać wyjścia z impasu dla krakowskich ciężarowców? Wydaje mi się, że konieczne jest stworzenie w podwawelskim grodzie jednej sekcji wiodącej, mającej szanse uzyskania awansu do II ligi i utrzymania się w niej. Awans jest w pełni realny, bowiem teoretyczne zestawienie wyników najlepszych w poszczególnych kategoriach zawodników krakowskich daje wynik (sumę punktów) plasujący ten fikcyjny na razie zespół w czołówce II ligi.

Istnieją obecnie sprzyjające warunki pozwalające myśleć o utworzeniu takiej sekcji. Już wkrótce RZKS Juwenia ukończy budowę specjalistycznego pawilonu przeznaczanego wyłącznie dla ciężarowców, w którym prócz niezbędnego zaplecza znajdzie się siedem pomostów treningowych. Działacze Juwenii z prezesem mgr O. Hodasem na czele pozytywnie odnoszą się do propozycji utworzenia jednej silnej sekcji widząc ją przy swoim klubie.

Nie jest jednak rzeczą w tej chwili najważniejszą na jakich

zasadach i przy którym z klubów miałyby powstać ta sekcja. Najważniejsza jest decyzja, a konkretnie szybkość jej podjęcia. Na podniesieniu poziomu krakowskich ciężarowców zależy działaczom WFS, winni więc wspólnie z zainteresowanymi jak najszybciej przeanalizować tę propozycję — czas zgłoszeń o rozgrywek eliminacyjnych awans do II ligi upływa bowiem w lutym przyszłego roku.

WOJCIECH DORA



Najbliższe starty polskich lekkoatletów

II POŁOWA sierpnia upływa dla naszych lekkoatletów pod znakiem zagranicznych startów. Najważniejszą aktualnie imprezą jest oczywiście Uniwersjada w Sofii, gdzie występują czołowi nasi zawodnicy z mistrzami olimpijskimi Tadeuszem Ślusarskim i Jackiem Wszolą.

Dzisiaj w Edynburgu na miotygu lekkoatletycznym wystąpią Szewińska i Komar. Ta sama dwójka oraz Buciariski, Gęsiński i Katolikowa wystąpią jutro w Nicei.

Liczna grupa polskich lekkoatletów startować będzie 24 bm.

Notatnik sportowca

SEKCJA piłki nożnej Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego „Wisła” przyjmuje zapisy chłopców urodzonych w 1961 r. i młodszych. Nabór odbywać się będzie w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 15.00 na stadionie piłkarskim. KLUB Sportowy „Cracovia” oraz Szkoła Podstawowa nr 10 ogłaszają dodatkowy nabór chłopców do klas 5, 6, 7 i 8 na rok 1977/78 o specjalizacji hokeja na lodzie. Zapisy przyjmuje sekretariat SP nr 10 (ul. 15 Grudnia) codziennie od 10—14.

Dziś o godz. 16.00

Hutnik — Szombierki w 1/16 finału PP

JAK JUŻ informowaliśmy dziś o godz. 16.00 na boisku Hutnika odbędzie się mecz 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski, w którym jedenastka gospodarzy spotka się z zespołem I-ligowych Szombierek.



Szczypiorniści Hutnika w gronie najlepszych?

27 I 28 SIERPNIĄ meczami we własnej hali z gdańską Spójnią rozpoczną szczypiorniści Hutnika I-ligowy sezon. W hali przy Suchych Stawach komplety widzów będą zapewne zagrzewali zespół gospodarzy do walki. Panuje bowiem przekonanie, że hutnicy w swym aktualnym składzie powinni włączyć się do walki o czołowe miejsca w tabeli.

Szkoleniowcy Hutnika na czele z trenerem Boguchwałem

FULARA rzeczywiście doczekali się silnego zespołu. Już sama obecność w drużynie brązowych medalistów olimpijskich z Montrealu: Gmyrka i Kalużińskiego oraz reprezentantów Polski (byłych lub obecnych): Koziela, Garpiela i Wilkowskiego powinna gwarantować skuteczną grę całej drużyny.

Szczypiorniści Hutnika pięcioletniowie przygotowali się do I-ligowego sezonu. Ostatnim sprawdzianem formy był rozegrany niedawno turniej o Puchar Zarządu Fabrycznego ZBoWiD-u Krakowianie okazali się najlepsi w tej próbie, a w finale turnieju pokonali zespół aktualnego wicemistrza Polski — Anilanę Łódź.

W rywalizacji szczypiornistów od lat w I lidze niezgrożenie zdobywa tytuły mistrzowskie zespół wrocławskiego Śląska. Drużyna ta, w której do najlepszych zawodników należą reprezentanci Polski: Klempel, Sokółowski, Faleta czy młody Waszkiewicz, w ostatnich rozgrywkach zdobyła mistrzostwo mając na mecie rozgrywek aż 21 punktów przewagi nad drugą w tabeli Anilaną Łódź (występują w niej reprezentanci Szymczak, Przybysz i Bissinger). Trzecim zespołem ubiegłych rozgrywek był Grunwald Poznań (zespół Kuleczki), który zgromadził w rozgrywkach o 25 pkt. mniej niż Śląsk Wrocław. Tuż za Grunwaldem (o 1 pkt. mniej) finiszowało Wybrzeże Gdańsk. Od 5 do 9 miejsca w tabeli ubiegłych rozgrywek stawka zespołów była już bardziej wyrównana. Pogoń Zabrze, która zajęła 5 miejsce zdobyła bowiem tylko o 3 pkt. więcej niż Pogoń Szczecin, która musiała opuścić I ligę.

Trudno powiedzieć czy hutnicy od razu w pierwszym roku walki w ekstraklasie zdołają poważniej zagrozić wrocławskiemu Śląskowi. Jeśli jednak

krakowianie uplasują się w sezonie 77/78 na którejś z medalowych pozycji to będzie to już ich duży sukces. Miejsce poza pierwszą piątką będzie już jednak niepowodzeniem. Z tak silnym składem krakowian z pewnością bowiem stać na walkę o czołowe lokaty.

Po meczach ze Spójnią Gdańsk (zespołem, w którym występuje Cieśla i Ciesielski) krakowianie w sobotę i niedzielę — 3 i 4 września grać będą we własnej hali z Pogonią Zabrze (drużyna Wojczaka, Malka i Gwoźdź) i ten przeciwnik będzie już do brym egzaminatorem umiejętności hutników. (Wir-Gr)

Telegraficznie

SOFIA. Podczas Uniwersjady — 77 polskie siatkarki pokonały Szwajcarię 3:0 (15:8, 15:1, 15:5), a koszykarze Polski zwyciężyli Belgię 75:45 (50:19).

TORONTO. W II rundzie tenisowych mistrzostw Kanady W. Fibak pokonał S. Menona 6:1, 6:3.

GENEWA. Radziecki szachista Borys Spasski zwyciężył w półfinałowym meczu pretendentów do walki o tytuł mistrza świata Węgra Lajosa Portischa.

ŁÓDŹ. Piłkarze Widzewa mają nowego trenera — B. Wali-górę (dotychczasowy — P. Kowalski został trenerem koordynatorem).

SZTOKHOLM. Podczas mistrzostw Europy w pływaniu w wyścigu na dyst. 1500 m st. dow. D. Broda ustanowił wynikiem 16.23,58 — rekord Polski.

Ostre strzelanie Skawinki i Wisły Ib

W III KOLEJCE spotkań krakowskiej grupy klasy wojewódzkiej padło aż 26 bramek (przeciętna 3,25 na mecz), a zdobywcą największej ich ilości — Skawinka i Wisła Ib — awansowali na dwa pierwsze miejsca w tabeli. Piłkarze Skawinki rozgromili na wyjeździe zespół dotychczasowego lidera, Grębalowiankę 6:3 (4:1). Bramki zdobyli: dla Skawinki — Marchewka 3, Nowak 2 i Konarski, dla Grębalowianki — Zięciak, Kryza i Bąk. Rezerwa Wisły wygrała wysoko w Dobczycach z Rabą 6:1 (2:0), zdobywając bramki ze strzałów: Rosola 2, Kleszcza, Krupińskiego, Plewniaka i M. Maculewicza, dla pokonanych honorowego gola uzyskał Drozdowicz. W pozostałych meczach padły wyniki: Słomniczanka — Wanda 2:0 (0:0), bramki Zagrodzki i Przechowski, Cracovia Ib — Hutnik Ib 0:0, Garbarnia Ib — Borek 0:1 (0:0), zwycięską bramkę strzelił Śmiełek, Clepardia — Prądniczanka 1:0 (0:0), rozstrzygnięcie padło ze strzału Kowalka, Czarnochowice — Kabel 1:3 (1:1), bramki: dla Czarnochowic — Jach; dla Kabla — Więsek, Zgłabik i Kapusta, Orzeł — Prokocim 1:1 (1:1), bramki strzelili: dla gospodarzy — Jelonek; dla gości — Kmita.

Przerwany z powodu gwałtownej ulewy (przy stanie 1:1) mecz Wandy z Orłem Piaski Wielkie (z dnia 13 sierpnia) zostanie powtórzony w terminie późniejszym.

TABELA	
1. Skawinka	3 5 11-4
2. Wisła Ib	3 5 9-3
3. Prokocim	3 5 1-1
4. Cracovia Ib	3 4 6-2
5. Kabel	3 5 6-3
6. Słomniczanka	3 4 5-3
7. Grębalowianka	3 4 8-7
8. Borek	3 4 3-4
9. Garbarnia Ib	3 3 5-2
10. Orzeł Piaski W.	2 2 4-4
11. Clepardia	3 2 1-4
12. Hutnik Ib	2 1 2-3
13. Czarnochowice	3 1 4-9
14. Wanda	1 0 0-2
15. Prądniczanka	3 0 1-8
16. Raba Dobczyce	3 0 1-12

Tenis stołowy

W SOBOTĘ i niedzielę w hali sportowej szybu „Okrzeja” w Wieliczce rozegrany zostanie **drużynowy turniej tenisa stołowego kobiet** o puchar przechodni KS Górnik Wieliczka.

Spotkania turniejowe odbywają się dziś od godz. 8.45, a jutro rozpoczyna się o godz. 9.00. Turniej będzie jedną z imprez 30-lecia wielickiego Klubu Sportowego Górnik.

TOTEK

MAŁY LOTEK płaci: w I losowaniu — za czwórki po 1.635 zł, za trójki po 83 zł; w II losowaniu — za piątkę 542.216 zł, za czwórki po 1.567 zł, za trójki po 82 zł.

EXPRESS-LOTEK płaci: za piątki po 202.045 zł, za czwórki po 3.030 zł, za trójki po 102 zł.

— Nie, wcale mnie pan nie nudzi. Niech pan mówi dalej.

— Rozmawiałem z nim krótko, ale myślę, że go zrozumiałem. U nas w Anglii jest wielu podobnych do niego młodych ludzi. Na pewno nie tylko u nas, ale i we wszystkich krajach, gdzie moralność jest skostniała. Dlatego powiedziałem tylko to, że chyba we Francji nie ma wielu ludzi tego typu. Bo tu jest mniej hipokryzji niż gdzie indziej.

Czy była to aluzja do środowiska, w którym obaj się obracali od chwili przyjazdu, aluzja do takich osób jak Emil, Karol czy Ginette, których tu nikt nie potępiał?

Maigret był trochę niespokojny. Chociaż nie atakowano go, miał ochotę się bronić.

— Na znak protestu — ciągnął pan Pyke — ci młodzi ludzie odrzucają wszystko hurtem, tak dobre, jak i złe. Przykładem jest ten de Greef, który wyrwał z rodzinnego domu nieletnią dziewczynkę, mile i bardzo pociągające stworzenie, ale nie sądzi, żeby powodem jego postępu było pożądanie. Zrobił to dlatego, że ta dziewczyna należała do dobrej rodziny, że była cnotliwa i co niedziela chodziła z mamą do kościoła na mszę. I jeszcze dlatego, że jej ojciec jest poważnym człowiekiem surowych obyczajów. A wreszcie może i dlatego, że to uwiedzenie mogło go dużo kosztować. To była brawura, wyzwanie rzucone światu. Może się mylę, jak pan sądzi?

— Chyba się pan nie myli.

— Są ludzie, którzy odczuwają potrzebę sponiewierania i zbrukania wszystkiego. De Greef chce sponiewierać samego siebie, a nawet swoją młodzieńką przyjaciółkę.

Tym razem Maigret był zdumiony, gdyż zrozumiał, że pan Pyke myślał to samo, co on. Gdy de Greef stwierdził, że często był na jachcie „North Star”, komisarz od razu pomyślał, że nie chodziło tylko o wspólne picie, lecz że między tymi dwoma parami istniały dość intymne stosunki, do których lepiej się nie przyznawać.

GEORGES SIMENON MÓJ PRZYJACIEL *Mon ami MAIGRET tłm W. Wasowska

— Tacy młodzi ludzie są bardzo niebezpieczni — stwierdził pan Pyke i zaraz dodał: — a może i równie bardzo nieszczęśliwi.

Potem, sądząc widocznie po ciszy, jaka po tych słowach zapadła, że poruszył temat zbyt poważny, rzekł nieco lżejszym tonem:

— On mówi świetnie po angielsku. Ma przy tym niegagnany akcent. Nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że skończył jedną z naszych najlepszych szkół.

Należało iść na obiad, gdyż zapowiedziane pół godziny przeciągnęło się dość znacznie. Szczeniło się już na dobre. Spokojny rytm oddechu morza lekko kołysał zakotwiczone w porcie łodzie. Maigret oczyścił swoją fajkę, uderzył w nią w obcas, napełnił ją tytoniem i przez moment zastanawiał się, czy by od razu nie napełnić drugiej. Mijając małą łódź Holendra, przyjrzał się jej bardzo uważnie.

Czy to, co mówił do niego pan Pyke, miało charakter towarzyskiej pogawędki, czy też chciał on na swój sposób przekazać mu jakieś spostrzeżenie lub dać coś do zrozumienia?

Trudno to było odgadnąć. Francuzyczna Anglika była doskonała, może aż nadzbyt doskonała, a jednak wydawało się, że obaj mężczyźni nie mówią tym samym językiem. Inny kierunek obrały ich myśli przez meandry mózgu. Co miało oznaczać podkreślenie: „Tacy młodzi ludzie są bardzo niebezpieczni”?

Z pewnością inspektor Scotland Yardu nie chciał stwarzać najbliższych pozorów wtrącania się do prowadzonego przez Maigreta śledzenia. Nie zrobił też

najmniejszej aluzji do jego rozmowy z Ginette w jej pokoju. Ale czy nie wyobrażał sobie, że Maigret coś przed nim ukrywa, że go oszukuje? Albo, co gorsza, może posądził, że Maigret i Ginette?...

Ta myśl wydała się komisarzowi tak okropna, że mruknął prawie ze złością:

— Ginette powiadomiła mnie o swoich zaręczynach z panem Emilem. To musi pozostać tajemnicą ze względu na starą Justynę, która zrobiłaby wszystko, aby nawet po jej śmierci nie doszło do tego małżeństwa.

Maigret zdawał sobie sprawę, że w porównaniu ze zwiezłymi i trafnymi spostrzeżeniami pana Pyke'a jego własne obserwacje wypowiediane były dość mętne.

Anglik nie potrzebował wielu słów, aby wyrazić to, co miał do powiedzenia, a pół godziny spędzone z de Greefem w zupełności wystarczyły mu do wydania o nim opinii. Maigretowi natomiast niełatwo przychodziło wyrobienie sobie na cokolwiek czy na kogokolwiek tak zdecydowanego poglądu. Wiele rzeczy raczej wyczuwał, jak zwykle na początku dochodzenia, ale wszystko to było bardzo mgliste i chaotyczne.

Wiedział, że kiedyś dojdzie do wykrycia prawdy, ale na razie wydawało mu się, że jest ciężki i niedoświadczony w porównaniu z energicznym i zawsze opanowanym Anglikiem.

— To dziwna dziewczyna — powiedział niechętnym tonem.

Tyle tylko umiał powiedzieć o kimś, kogo kiedyś otoczył opieką, komu dał możliwość rozpoczęcia nowego życia. Może dlatego, że doznał zawodu? Pewne uczucie zawodu niewątpliwie było, ale do niego Maigret nawet sam przed sobą by się nie przyznał.

ROZDZIAŁ 5

NOC W „ARCE NOEGO”

Z początku zdawało mu się, że zaraz zaśnie, ale z tego stanu półświadomości, półsnu wyträcił go zapach, który załaskotał mu nozdrza.

(Dalszy ciąg nastąpi)